Nr. 69. Wtorek, 25. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Krystyny jest najzupełniej zadowalający; ciepłota ciała 36·3, puls 80.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Gottfried przyjmuje obficie pokarm i ma się dobrze.

Ponieważ przebieg słabości popołogowej u Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej jest dotychczas całkiem normalny, a stan ogólny Najd. Arcyksięcia Gottfrieda stale dobry, przeto nie będą już więcej wydawane biuletyny lekarskie.

Linc, 21 marca 1902 przed południem.
Profesor dr. Piskacek w. r.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował lekarzy powiatowych: dr. Władysława Czyżewicza i dr. Mieczysława Marykowskiego, starszymi lekarzami powiatowymi w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 marca.

Węgrzy stoją dzisiaj u trumny jednego z najlepszych swoich patryotów, znakomitego męża stanu i parlamentarzysty, który wraz z hr. Stefanem Szechenyim, Franciszkiem Deakiem i hr. Andrassym przyczynił się najwięcej do takiego skonsolidowania i wzmocnienia państwa węgierskiego, jakiem je dzisiaj widzimy. Wczoraj rano, jak donosi depesza, zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie Koloman Tisza. Urodzony w grudniu r. 1830 w Geszt, komitacie biharskim, wstąpił w r. 1848 po ukończeniu studyów prawniczych do ministerstwa sprawiedliwości, w którem pracował lat kilka. W roku 1861 został wybrany do sejmu, który zebrał się po raz pierwszy po stłumieniu rewolucyi na podstawie lutowej konstytucyi austryackiej. Tutaj przyłączył się do stronnictwa lewicy, które pod wodzą Telecky'ego zwalczało wszelką myśl ugody, podjętą już wówczas i propagowaną żywo przez Franciszka Deaka. Po tragicznym zgonie Teleky'ego Tisza objął po nim przewodnictwo i wytrwał w opozycyi przeciw ugodzie nawet wtedy, gdy myśl Deaka odniosła zwycięstwo i ugoda przyszła do skutku. Zdawało mu się bowiem, że ugoda nie zapewnia takiej miary swobód, jaka jest niezbędna do rozwoju narodowego w najszerszych granicach i utrwalenia niezawisłości państwa węgierskiego na niewzruszonych podstawach.

Przekonawszy się jednak z biegiem czasu, iż pomylił się w swoich zapatrywaniach i przewidywaniach i widząc, że ogromna większość narodu ugrupowała się około Deaka nie szczędząc mu hołdów i wdzięczności za doprowadzenie do skutku dzieła ugody, zrozumiawszy wreszcie potrzebę zjednoczenia dla dobra ojczyzny jak najliczniejszych sił narodu pod jednym wspólnym sztandarem, zaniechał Tisza w początkach r. 1875 opozycyi i zamienił się z wodza malkontentów, w przewódcę większości sejmowej. Pod jego też auspicyami utworzyło się wielkie stronnictwo liberalne, które do dziś dnia jest rządzącem w krajach Korony św. Szczepana. W kwietniu r. 1875 objął Tisza w ówczesnym gabinecie Wenkheima tekę spraw wewnętrznych, a od dnia 31 października 1875 stanął na czele rządu, jako prezydent ministrów. Na tem stanowisku utrzymał się lat 15, tedy obok ks. Metternicha, najdłużej ze wszystkich kierujących ministrów w zeszłem stuleciu, o rok dłużej niż hr. Taaffe.

Okres prezydentury Tiszy zaznaczył się tak ważnymi wypadkami, jak ugoda cłowo-handlowa, która Węgrom przysporzyła ogromne korzyści, wielka akcya ekonomiczna ministra Barosza, od którego poczyna się ekonomiczne odrodzenie Węgier i przejście z wyłączności rolniczej do wielkiego przemysłu, reforma municypalna, reforma Izby magnatów, wreszcie polepszenie finansów węgierskich, które w pierwszem dziesięcioleciu po ugodzie znajdowały się w stanie bardzo krytycznym.

Tisza ustąpił w chwili, gdy pozycya jego zdawała się być na szereg lat utrwaloną, a ustąpił wśród następujących okoliczności:

Dnia 11 grudnia 1889 r. złożył on w Izbie dep. przyrzeczenie, iż w najbliższym czasie zaproponuje taką zmianę ustawy o swojszczyźnie, która umożliwi Ludwikowi Kossuthowi, pomimo, iż tenże nie uczynił zadość wymaganiom obowiązującej ustawy, otrzymać napowrót obywatelstwo węgierskie. Gdy sprawa ta miała przyjść do Izby, zwrócili wszyscy członkowie gabinetu uwagę Tiszy na tę okoliczność, iż od czasu dania owego przyrzeczenia zaszedł wypadek, który zmienił zupełnie położenie i wprost uniemożliwia spełnienie przyrzeczenia. Po 11 grudnia bowiem ukazał się list otwarty, w którym Kossuth w sposób szorstki odmawia uznania dla koronowanego Króla Węgier i dla całego istniejącego w Węgrzech prawnie stanu rzeczy. Ministrowie tedy byli zdania, iż nie godzi się wytwarzać ustawy na korzyść tego, który poczytuje istniejące w kraju stosunki za nielegalne i walczy zapamiętale przeciw całemu ustrojowi państwowemu. P. Tisza zaaprobował najzupełniej takie zapatrywanie swych kolegów i dodał, że przyjąłby je bez zastrzeżenia, gdyby nie był związany osobiście wzmiankowanem przyrzeczeniem, a ponieważ opozycya już kilkakroć, chociaż zupełnie niesłusznie oskarżała go o złamanie słowa, nie chce narażać się na nowe z jej strony zarzuty i napaści a nie mając nadziei, aby inni ministrowie chcieli poprzeć go w parlamencie, woli ustąpić z pola i oddać swój urząd do dyspozycyi Korony. Ministrowie przyjęli w milczeniu to oświadczenie, poczem Tisza prosił o posłuchanie Monarchy i wręczył swoją dymisyę, która została przyjętą.

Odtąd Tisza służył krajowi i narodowi jako deputowany i w tym charakterze dzierżył przewodnictwo stronnictwa liberalnego. Przy ostatnich wyborach spotkał go zawód, który był ciosem niezmiernie bolesnym dla sędziwego męża stanu i parlamentarzysty. Oto w walce o mandat w Debryczynie, który od długiego szeregu lat wybierał Tiszę do sejmu, zwyciężył jego rywal, kandydat opozycyjny. Dopiero poźniej przy wyborze uzupełniającym powiodło się w innym okręgu zapewnić mu mandat poselski.

Tisza nie należał do rzędu tych mowców, którzy porywają, unoszą, zachwycają kwiecistym językiem, roztaczają wspaniałe obrazy, zadziwiają harmonią słów, wydobywają przedziwne efekta, przemawiają do serca. Umiał on raczej apelować do rozumu, niż do serca, przekonywał argumentami, a nie stylem, mówił to tylko, co konieczne, lecz ostatecznie wypowiadał wszystko, co potrzeba było powiedzieć. Mówił jasno, zwięźle, zrozumiale, stanowczo. Mowy jego, czy to z za stołu ministeryalnego, czy z fotelu poselskiego, bywały po większej części improwizacyami. We wszystkich przejściach parlamentarnych okazywał Tisza zawsze właściwości prawdziwego męża stanu; oryentował się szybko w każdym prawie przedmiocie, przenikał go bystrym rozumem i zawsze miał w pogotowiu trafne oświadczenie lub odpowiedź; każdą kwestyę, choćby nie wiedzieć jak powikłaną, rozplątywał bez natężenia i przedstawiał we właściwem świetle. Nieporównanym prawie okazywał się w dyskusyi polemicznej. Umiał zręcznie wyzyskiwać każdą słabą stronę przeciwnika i wedle potrzeby uderzał z pełnym rozmachem w słabe miejsce. Nerwy jego zdawały się być jakby ze stali, najzjadliwsze wycieczki i napaści opozycyi nie potrafiły go wyprowadzić z olimpijskiego spokoju.

Gdy po ustąpieniu hr. Andrassego w roku 1879 niektórzy w Tiszy dopatrywali się jego następcy w urzędzie spraw zagranicznych, Tisza zauważył: „Jestem jak ta rzeka, której nazwę noszę. Cisa ma swe źródło w Węgrzech i też swe ujście. I ja rozpocząłem swój zawód w kraju i tutaj go skończę“.

Wczoraj i dzisiaj otrzymaliśmy następujące depesze:

Budapeszt, 23 marca. Na krótko przed zgonem odzyskał Tisza przytomność i wymówił słowa: „Mój Boże, mój Boże!“ Stefan

---

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

VI.

(Ciąg dalszy).

»Dziewiczego Dicka« nie było. Skorzystał z pierwszego roztargnienia pana Arnstronga i wymknąwszy się chyłkiem odpłynął do faktoryi, zastąpić w dziennych czynnościach wuja, na którego nie było co dzisiaj liczyć.

Inni clarkowie uczynili to samo. Porządek handlowego życia na rzece był taki, że w podobnych wypadkach clarkom wolno było tylko przez pół wychodzić z ludzkich granic; przywilej przedzierzgania się w zupełne bydlęta służył wyłącznie pryncypałom. Zazwyczaj owi młodzieńcy stosowali się ściśle do tego regulaminu, krzepieni nadzieją, że i na nich kiedyś tamta zaszczytna kolej przyjdzie.

— Piwa! piwa! krzyczeli agenci ziewając. — Piwa na dzień dobry!

— Piwa, chłopcy! powtórzył rozbitym głosem pan Benson. — Prędziej, zgniłe szuje!

Przebrał był miarę we wszystkiem tak dalece, że nawet nieodłączna zwykle wytworność opuściła go. Ubiór miał w największym nieładzie; w rozczochranych włosach źdźbła słomy, twarz poznaczoną sinemi plamami i jakby cudzą.

Leżał rozciągnięty w fotelu, a u jego nóg, opierając na nich głowę, spała twardo najmłodsza z żon kacyka i w tem przylgnięciu do stóp tego pijanego Anglika, wydawała się czemś ostatecznie sponiewieranem i zmiętem.

Pan Benson spojrzał na nią przelotnie, niesmak wykrzywił mu usta. Szybko usunął nogi, aż głowa śpiącej stuknęła o posadzkę. Ona nie obudziła się, chrapiąc rozgłośnie w dalszym ciągu, tylko jej otwarte dłonie poruszyły pozaginanymi z lekka palcami, jakby coś chwytały w powietrzu.

— Piwa do wszystkich piorunów! wrzasnął pan Benson.

Jeden z chłopców zbliżył się do niego. I on wyglądał jak pijany z całonocnej krętaniny i niewyspania.

— Massa! rzekł — nie ma już piwa. Oto ostatnia butelka.

I podawał mu ją trochę zdaleka, niepewny, w jaki sposób pan przyjmie tę niepomyślną nowinę.

Ale pan Benson tylko zdumiał. Poplątało mu się w głowie; zapomniał całkowicie o parowcach, które zawiodły, o spóźniającej się „Lualabie“; rozumiał jedynie, że on i jego goście potrzebują pić i że tej wszechpotężnej potrzebie nic na świecie nie może stawiać tamy.

— Nie ma piwa?— powtórzył. — Jakto?

I potoczył mętnym wzrokiem po obecnych, jakby spodziewając się od nich zaprzeczenia temu nieprawdopodobieństwu. Ale oni milczeli, zaskoczeni w równym stopniu tą niespodzianką. Wtem pan Benson spostrzegł stojącego na boku Scotta i twarz mu pojaśniała.

— Wyłaź że z kąta Scott — zawołał niecierpliwie. — Słyszałeś przecie, co mówił ten zwierzak. Z ciebie frant do wszystkiego. Żeby mi natychmiast było piwo.... Jedna skrzynka, dwie, jak najwięcej. Płacę nie licząc. Rozumiesz? Drugi raz nie trafi ci się podobna gratka. Tylko żywo.

Lecz Scott rozłożył ręce z nieudanem zmartwieniem.

Teraz widział, że zrobił głupstwo pospieszywszy się z tamtą ostatnią skrzynką. Trzeba ją było zachować na taką właśnie chwilę — i dopiero wtedy — pociągnąć strunę. Tak, ten przeklęty Anglik miał słuszność, jak zwykle, gdy mu powiedział, że jest jeszcze za głupi na Europę. Pomyślał jednak, że gdyby nie tamta ostatnia skrzynka, to zapewne nie było by doszło do takiej chwili i to go trochę pocieszyło.

— Niestety, panie Benson — rzekł westchnąwszy — rzecz jest beznadziejna. O ile moje wiadomości sięgają, za cenę złota nie wycisnął bym z całego Duke-Town jednej kropli piwa. Chłopak powiedział prawdę. To jest rzeczywiście ostatnia butelka!

Nastała chwila ciszy.

— Pierwszy raz spotykam się z podobnym widokiem — przemówił pan Arnstrong ze czkawką. — Dotychczas tak się zwykle zdarzało, że butelki jeszcze były, tylko ja ich już dojrzeć nie mogłem. Ostatnia butelka! To na moją duszę — ciekawe.

— Ostatnia butelka. — A-huu! zawył pan Fynn żałośnie. A-huu!

— Ostatnia butelka! powtarzano na różne tony.

Chłopak, który ją trzymał na tacy, stał pośrodku salonu. Już się nie bał: owszem wyprężał się uroczyście i wyciągał przed siebie ręce z tacą, w poczuciu chwilowej ważności swojej roli.

Jakoż wszystkie oczy zwracały się ku niemu, okropne. pijackie oczy, jedne zmącone, inne szkliste, inne wpadnięte, jak u trupów, inne jeszcze prawie z pod powiek wyskakujące, a właściciele tych oczu dźwigali się leniwie i chwiejnym krokiem podchodzili bliżej, jak tyluż wątpiących Tomaszów, potrzebujących koniecznie dotknąć się nieprawdopodobieństwa, aby w nie uwierzyć.

Stali tak wszyscy chwilę w bezmyślnem zapatrzeniu, a naprzeciwko nich, wysoko na tacy, wznosiła się owa ostatnia butelka i zdawała się spoglądać na tę grupę ludzi tryumfująco i szydersko, jakby świadoma swej srogiej potęgi i mówić im: „Oto jestem ja, symbol i narzędzie waszego upadku, ja: butelka. Oto, co z was zrobiłam: Zniszczyłam wam ciała, zabrałam młodość, wyjałowiłam mózgi, pogasiłam dusze. Patrzcie na mnie“!

Ale żaden z nich nie rozumiał tej niemej mowy, może tylko chwytał z niej coś instynktownie i niejasno jeden Scott. Był nietylko trzeźwy, ale prawie rześki, bo puściwszy w obieg żony kacyka, wycofał się dyskretnie i miał parę godzin zasłużonego odpoczynku po trudach; teraz zaś stał, w swem czarnem misyonarskiem ubraniu, starannie zapiętem i patrzył.

Tisza skorzystał z tej chwili i zawiadomił ojca o depeszy Najj. Pana z zapytaniem o jego zdrowie. Choremu rozjaśniły się oczy i wyszeptał słowa podzięki.

Budapeszt, 23 marca. Natychmiast po zgonie, który nastąpił dzisiaj o godz. 7 rano syn zmarłego Stefan wysłał do Najj. Pana depeszę z zawiadomieniem o katastrofie.

Na gmachu parlamentu i innych budynkach publicznych wywieszono żałobne chorągwie. Dzienniki wyszły w osobnych wydaniach. We wtorek odbędzie się pobłogosławienie zwłok, poczem odwiezione będą do Geszt, miejsca rodzinnego ś. p. Tiszy.

Budapeszt, 24 marca. Monarcha przesłał do Stefana Tiszy następującą depeszę kondolencyjną: „Głęboko wzruszony zgonem pańskiego kochanego ojca, biorę z całego serca udział w żałobie całej rodziny i kraju. Pamięć o zmarłym towarzyszyć Mi będzie do grobu“.

Budapeszt, 24 marca. Na pogrzebie Tiszy wygłoszą mowy żałobne i pożegnają zwłoki imieniem Izby posłów sejmu węgierskiego: Albert Berzeviczy przy wyniesieniu zwłok z domu żałoby, a Béla Tallián nad grobem w Geszt.

Budapeszt, 24 marca. Rodzina Tiszów otrzymuje wciąż liczne telegramy i pisma kondolencyjne. Co do pogrzebu dotychczas nie powzięto decyzyi.

Sprawy krajowe.

(Krajowa Rada górnicza).

W sobotę odbyło się w Wydziale krajowym doroczne posiedzenie krajowej Rady górniczej; przewodniczył obecny członek Wydziału krajowego Tadeusz Romanowicz.

W posiedzeniu wzięli udział pp.: Gorayski August, prof. Niedźwiedzki, dr. Olszewski, dr. Pawlewski, dr. Pawlewski, dr. Radziszewski, hr. Skrzyński Adam, dr. Szajnocha Władysław i prof. Syroczyński jako referent górniczy Wydziału krajowego.

P. Syroczyński referował sprawy szkoły górniczo-wiertniczej w Borysławiu, przedstawił jej stan obecny i poparł wnioski kuratoryi szkoły o przedłużenie kursu fachowego wiertniczego do 10 mi[illegible]ęcy i o przed[illegible] mu potrzeby [illegible]łę i internat [illegible]

[illegible] brali udział [illegible] walono prze[illegible] wniosek hr. Skrzyńskiego, aby przyjąć za zasadę, iż działalność kraju w sprawach górniczych ma się głównie kierować według stanu wykształcenia sił wykonawczych i że w tym celu trzeba prócz rozwijania szkoły wysyłać zawodowych ludzi w celu zaznajomienia się z nowemi metodami i w ogóle z postępami wiertnictwa.

Uchwalono także poprzeć u Wydziału krajowego wystawienie w Borysławiu budynku na szkołę i internat i rozszerzenie kursu wiertniczego z 8-miu na 10 miesięcy.

Prof. Pawlewski zdał sprawę z działalności stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych, pod kierunkiem prof. Załozieckiego. Referent wykazał bardzo dobry rozwój czynności stacyi w ostatnich latach i wniósł, aby na zapytanie Sejmu odpowiedzieć, że Rada oświadcza się za dalszem utrzymaniem stacyi.

P. Gorayski poparł ten wniosek. — Prof. Szajnocha żądał, aby stacya ogłaszała częściej swoje sprawozdania, żeby o niej więcej wiedziano. — Hr. Skrzyński żądał nadania stacyi bardziej ustalonego, rządowego stanowiska. — Prof. Radziszewski wniósł, aby nie tylko utrzymać, ale i rozwinąć stacyę przez udzielenie lepszego lokalu, podniesienie honoraryum i dodanie kierownikowi pomocnika. — Profesor Niedźwiedzki popierał te wnioski. — P. Syroczyński wniósł, żeby Wydział krajowy żądał dla stacyi subwencyi rządowej i nadania jej stanowiska urzędowego.

Sprawozdawca p. Pawlewski zgodził się na wnioski co do rozszerzenia i wzmocnienia stacyi. Wszystkie w ciągu dyskusyi poczynione wnioski uchwalono.

Prof. Pawlewski referował podanie M. Wieleżyńskiego o pomoc w wykonaniu studyum nad kalorycznem oznaczeniem różnych naft galicyjskich. Uchwalono na ten cel 600 koron.

Prof. Syroczyński referował sprawę zanieczyszczania wód przez odpadki naftowe, przedstawił starania, czynione celem usunięcia tego bez szkody dla przemysłu naftowego i zakończył wnioskiem o przyjęcie sprawozdania do wiadomości. — Uchwalono po uwagach hr. Skrzyńskiego i prof. Pawlewskiego.

Prof. Syroczyński zdał dalej sprawę z postępu prac nad atlasem geologicznym Galicyi. Pozostaje już do opracowania tylko 7 arkuszy; do dwóch lub trzech lat może być cały atlas gotowy. Prof. Szajnocha dawał wyjaśnienia. Przyjęto do wiadomości.

Wreszcie załatwiono różne petycye o popieranie badań terenów górniczych (między innemi o zbadanie, gdzie w rzeszowskiem znajduje się węgiel brunatny) i o subwencye na wiercenia. Po załatwieniu kilku pomniejszych spraw, posiedzenie zamknięto.

I on po raz pierwszy miał przed sobą taki widok.

Po raz pierwszy na dnie jego duszy, tej duszy atrykańskiej, ściganej jak zwierz przez zaborczą cywilizacyę Europy, zabłąkała się myśl, że owa butelka, to jest przecież mimowolny, a potężny sprzymierzeniec jego nienawiści i mściwych uczuć względem tych białych i umiłował ją w tej chwili podwójnie; ją, władczynią zwycięzców.

Doktor, który zachował najwięcej samokrytycyzmu, przerwał milczenie:

— To zaczyna być nudne. Trzeba coś uczynić z tą ostatnią butelką, panowie.

— Oczywiście! To jej nie może ujść płazem, że się poważyła być ostatnią.

— Nigdy! Ho! Ho!...

— Ja wam powiem — rzekł pan Arnstrong. — Wypiję ją — prawem najstarszego.

— Bynajmniej! zaprotestował pan Gillis. — To własność ogółu.

— Więc ją rozbij o głowę ogółu — odparł pan Arnstrong — bo o twoją własną, jako o próżną nie możesz.

— To jest takie wzruszające — odezwał się pan Herbert z rozrzewnieniem, bo „dzikie“ nastroiły go melancholijnie. — Zdaje mi się, jakbym był na pogrzebie!

— Racya! A to jest nieboszczka!

— Bez po... po... potomna! zachlipał pan Fynn.

— Jakto! zdziwił się ogromnie pan Lindsay. — Zkądże? Butelka!

— Więc sprawim jej pogrzeb, panowie! zawołał pan Benson, którego znów nurtować zaczynała chęć ruchu, zmiany, jakiegoś nadzwyczajnego wybryku. — A potem zapraszam was na stypę....

— Ali — niech Munro gotuje *chop!*

Chłopak, któremu rzucił to rozporządzenie, pędem wyleciał z pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydalenie studentów zagranicznych z Prus.

Tekst rozporządzenia, wydalającego 38 studentów polskich z Berlina i Charlottenburga, brzmi według dzienników, jak następuje:

„Berlin, 16 marca.

Prezydent policyi.

Zostajesz pan niniejszem, jako obco krajowiec, któremu nie przysługuje prawo żądania pozwolenia na pobyt w granicach państwa pruskiego, w drodze policyjnej wydalony z Prus i w myśl tego wzywa się pana, żebyś granice państwa pruskiego w ciągu trzech dni opuścił.

Gdybyś się pan do tego rozkazu nie zastosował, wymierzoną zostanie na mocy §. 132 nr. 2 ustawy o ogólnej administracyi krajowej z dnia 30 lipca 1883 r. kara pieniężna 100 marek, a w razie niemożności zapłacenia, kara 10 dni aresztu.

Gdybyś pan bez pozwolenia wrócił w granice państwa pruskiego, czeka pana na podstawie §. 361 ustępu 2 kodeksu karnego dla Rzeszy niemieckiej kara aresztu aż do 6 tygodni.“

Podp. *Von Windheim.*

Z brzmienia tego dokumentu, jak zaznacza *Dziennik Poznański*, wynika, że rząd nie mógł zarzucić studentom żadnego wykroczenia przeciw ustawom. Jako powód wydalenia podano, iż studenci „nie mają prawa przebywać w granicach państwa pruskiego“. — Między wydalonymi znajduje się pewien słuchacz Politechniki Charlottenburskiej, który od dwóch miesięcy pracował nad egzaminem na dyplomowanego inżyniera. Na prośbę, aby mu pozwolono złożyć egzamin, odpowiedziano odmownie. Nad każdym z wydalonych polskich studentów czuwał nieustannie przez czas trzech dni tajny agent. Także przy wsiadaniu do pociągu, gdy młodzież pozostająca żegnała wydalonych, asystowali agenci.

Dzienniki berlińskie zapewniają, że nieprawdziwą jest wiadomość o reskrypcie rządowym, który wykluczać ma rzekomo ze szkół w Poznańskiem, w Prusach zachodnich i na Szląsku wszystkich zagranicznych studentów szkół średnich i wyższych szczepu słowiańskiego, w pierwszym zaś rzędzie narodowości polskiej.

Do *N. W. Tagbl ttu* piszą z Berlina, że rozporządzenie wydalające studentów polskich wyd[illegible] ministerstwo spraw wewnętr[illegible]e wyszło ono z inicyatywy k[illegible] Buelowa. Nie istnieje zamiar [illegible]szystkich bez różnicy studentó[illegible]ecz tych tylko, którzy propaguj[illegible]tiniemiecką. Wszyscy dotychc[illegible]i — opiewa doniesienie wspomnianego dziennika — byli członkami zabronionych stowarzyszeń.

Robotnicy polscy w Westfalii.

W pruskiej Izbie panów w toku obrad nad rezolucyą domagającą się lepszego uwzględniania potrzeb religijnych robotników, zatrudnionych w kopalniach, rozwodził się hr. Hoensbroech o znaczeniu polskich robotników w kopalniach westfalskich, podnosząc, że w obwodzie dortmundzkim pracuje około 150.000 polskich robotników katolickiego wyznania. Niestety, zachodzi niebezpieczeństwo, że Polacy mogą stać się ofiarą socyalnej demokracyi. Najlepszym środkiem przeciwko temu jest odpowiednia opieka duchowna nad tymi robotnikami. Mowca żądał ustanowienia kapłanów, którzyby umieli po polsku, i ubolewał nad agitacyą narodową, jaka szerzy się wśród polskiej ludności robotniczej, mianowicie przez gazety polskie. Mowca jest zdania, że przeciw agitacyi należy walczyć, ale nie naruszać uczuć religijnych robotników polskich. Przytem ostrzega, aby nie popaść w przesadę, jak to czyni Związek dla kresów wschodnich, który nieprzebierając w środkach wywołuje niepożądany ferment i zaostrza narodowe i religijne przeciwieństwa.

Minister handlu Möller oświadczył, że jak się zdaje będzie można chwilowo obyć się bez polskich robotników. Później, gdy polscy robotnicy będą potrzebni, rząd postara się o dostateczną liczbę duszpasterzy dla nich.

Minister wyznań i oświaty dr. Studt zapewnił, że ministerstwo wyznań uczyni wszystko, aby spełnić uprawnione życzenia Polaków pod względem religijnym. Natomiast uważa żądania Polaków, aby nad nimi objęli duszpasterstwo kapłani Polacy, za niewykonalne, tem bardziej, że obwód, o który chodzi, jest czysto niemiecki. Minister twierdził, że wśród tamtejszej ludności polskiej wzniecа agitacya polska wielkie zaniepokojenie, które rząd usiłuje stłumić wszelkimi środkami. Zresztą pod względem religijnym uczyniono dla Polaków wszystko, co było można uczynić. Młodzi niemieccy kapłani uczą się po polsku, a w Dortmundzie pozwolono osiedlić się Franciszkanom, głównie ze względu na duchowe potrzeby Polaków. Raz jeszcze zapewnił minister, że rząd w porozumieniu z władzami dyecezyalnemi uczyni zadość uprawnionym życzeniom Polaków, i ustanowi dla nich kapłanów niemieckich, którzy władają polskim językiem.

Hr. Zieten zaznaczył, że nie zupełnie jest zadowolony z odpowiedzi ministrów i ubolewał nad tem, że małym gminom narzuca się tysiące ludzi, aby dbały o ich duchowe potrzeby. Rząd powinien postarać się o to, a nie gmina. Mowca bronił Związku dla kresów wschodnich w obec wzmianki hr. Hoensbroecha, zapewniając, że Związek ten bynajmniej nie jest wrogo usposobionym dla katolicyzmu. Rezolucyę przyjęto.

Zaburzenia w Rossyi.

Rozruchy studenckie w Rossyi trwają ciągle a na razie nie zanosi się na to, aby miały rychło ustać. O tem, że są one ujęte w pewną organizacyę, świadczą peryodycznie ukazujące się biuletyny, wydawane przez „Kasę radykałów“, a podpisywane przez „Komitet organizacyjny studentów petersburskiego Uniwersytetu“. Zawierają one szczegółowe wiadomości o przebiegu rozruchów we wszystkich zakładach naukowych, wskazówki, jak należy dalej postępować, oraz odezwy, stanowiące swego rodzaju wyznanie wiary tego odłamu młodzieży akademickiej.

Rozruchy studenckie spowodowały wydane świeżo rozporządzenie, które wywołało okrzyk zdumienia ze strony społeczeństwa rossyjskiego. Jest to rozkaz carski, nakazujący wstrzymanie robót w będącej na ukończeniu Politechnice petersburskiej i zwolnienie z etatu całego personalu profesorskiego i administracyjnego tej szkoły, której otwarcie miało nastąpić w jesieni. Wedle krążących wersyj, gmachy niedoszłej Politechniki przekształcone być mają na koszary wojskowe.

Do powzięcia takiego postanowienia popchnęło sfery rządowe rozumowanie, że skoro młodzież uczyć się nie chce i istniejące zakłady naukowe zamienia w arenę zapasów politycznych, przeto otwarcie nowego zakładu równałoby się stworzeniu jeszcze jednego ogniska rewolucyjnego, a to nie może być pożądane.

Londyński *Times* w korespondencyi z Petersburga pisząc obszerniej o studencko-socyalistycznych zaburzeniach donosi między innemi, że podczas strejku w fabryce broni w Tule, żołnierze mimo rozkazu nie chcieli strzelać do strejkujących. Oficer, chcąc wymusić posłuszeństwo, przebił jednego z podoficerów; miało to wywołać otwarty bunt, uśmierzony dopiero przybyciem innego oddziału. Z Moskwy miano przenieść pułk grenadyerów, z obawy, że nie będzie strzelał do tłumu, w razie demonstracyi. — W Połtawie zaszły podobno demonstracye w teatrze. Dawano „Potęgę ciemności“, Tołstoja. Podczas jednej ze scen, odgrywającej się w ciemności, zabrzmiały w teatrze okrzyki: „Niech żyje Tołstoj! Precz z despotyzmem!“ Zaaresztowano kilka osób i odstawiono je do więzienia. Więźniom udało się jednak wydostać na wolność przy pomocy innych skazańców. Zkądinąd brak potwierdzenia tych wszystkich wiadomości.

Z Tyflisu telegrafują urzędownie: Robotnicy w fabrykach Rotschilda w Batum wstrzymali dnia 17 b. m. pracę, ponieważ żądaniom ich odmówiono. Dnia 21 b. m. zebrało się około 300 robotników przed gmachem policyi i zażądało uwolnienia uwięzionych przywódców. Dnia 22 usiłował tłum uwolnić uwięzionych i zaatakował więzienie oraz kompanie wojska, przyczem strzelano do żołnierzy i rzucano na nich kamieniami. Jednego żołnierza zraniono. Wojsko dało ognia, 30 osób padło.

KRONIKA

Lwów, 24 marca.

— **Ks. Arcybiskup Bilczewski**, jak donoszą do Lwowa — przybył do Rzymu i zamieszkał w kolegium polskiem u O. Smolikowskiego, generała OO. Zmartwychwstańców.

— **Rekolekcye** urządza Metropolita ks. Szeptycki w dniach od 24—28 b. m. w lwowskiem seminaryum duchownem dla gr. kat. nauczycieli szkół ludowych. Przybysze z prowincyi będą pomieszczeni i utrzymywani w seminaryum duchownem, a za mniej zasobnych koszta utrzymania podczas rekolekcyj pokryje fundusz rekolekcyjny.

— **W nowej cerkwi** t. zw. Preobrażeńskiej, znajdującej się obok Narodnego Domu, odbędą się od 5—13 kwietnia misye wielkanocne, które urządzą OO. Bazylianie.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Zdzisław Hubert, rodem z Zagórza, i Maksymilian Gutmann z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw, a pp. Józef Wachowicz z Roskosza, w Królestwie Polskiem, Aron Silbermann i Saul Turnheim, obaj z Jarosławia, stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował dr. Adama Zagórskiego prymaryuszem oddziału okulistycznego, a dr. Józefa Elsnera stałym sekundaryuszem szpitala powszechnego w Rzeszowie.

Prezydent m. Krakowa zamianował adjunktami młodszymi w X klasie rangi: Stanisława Eminowicza, Maryana Duszyńskiego, Jana Juliusza Krzyżanowskiego i Maryana Karpińskiego. Asystentami w XI kl. rangi: Antoniego Lebedyńskiego, Aleksandra Paszkowskiego, Eustachego Hałacińskiego, Jana Kantego Kowalewskiego, Karola Cyfrowicza, Maryana Felińskiego, Stefana Łempickiego i Teofila Janikowskiego.

— **Nadanie stypendyum.** Wydział krajowy nadał Janowi Kraskowskiemu, słuchaczowi I roku Politechniki lwowskiej, stypendyum z funduszów krajowych o rocznych 600 K. aż do prawidłowego ukończenia studyów technicznych pod warunkiem, że zobowiąże się po ukończeniu Politechniki przez lat 10 pracować w krajowem biurze melioracyjnem.

— **Nowe składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że z dniem 16 b. m. utworzone zostały nowe składnice pocztowe w następujących miejscowościach: Brzeziny (pow. ropczycki), Bzianka (pow. sanocki), Jaślany (pow. mielecki), Kołodziejówka (pow. skałacki), Łososina górna (pow. limanowski), Świlcza (pow. rzeszowski), Węgierka (pow. jarosławski), Zuszyce (pow. gródecki).

— **Uroczystość urzędników pocztowych.** Z powodu posunięcia naczelnego dyrektora poczt i telegrafów w Galicyi p. radcy Dworu Seferowicza do IV. rangi, składali mu w sobotę życzenia gremialnie urzędnicy pocztowi. Uroczystość odbyła się w sali wykładowej kursu pocztowego w głównym gmachu pocztowym. Przybyło na nią wielu urzędników z prowincyi a z lwowskich wszyscy urzędnicy dyrekcyi, rachunkowi, tudzież urzędnicy ruchu tak z miasta jak i z dworców kolejowych.

Imieniem zebranych przemówił starszy radca pocztowy p. Gaberle a wskazawszy na upłynione dziesięcioletnie działalności p. Seferowicza zaznaczył, że obecne odznaczenie jest nie tylko uświetnia stanowisko naczelnego dyrektora poczt galicyjskich, ale jest ważną chwilą w rozwoju instytucyi pocztowej i telegraficznej, która na swym sztandarze wypisała hasło: „pracować i cieszyć się dobrą opinią społeczeństwa!“ Sztandar ten, mówił w dalszym ciągu p. Gaberle, będą urzędnicy pocztowi i nadal dzierżyć wysoko i strzedz przed skazą. Zapewnieniem przywiązania ze strony podwładnych, przejętych tą samą myślą oddania wszystkich sił dla dobra instytucyi, zakończył p. Gaberle swe piękne przemówienie.

P. Seferowicz, mocno wzruszony dziękował za objawy życzliwości a zaznaczywszy, że odznaczenie swe zawdzięcza w pierwszym rzędzie łasce Monarchy, a dalej poparciu Władz centralnych i Reprezentacyi kraju, zachęcał zebranych do dalszej wspólnej pracy dla dobra społeczeństwa i zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana, który to okrzyk z zapałem powtórzono.

Wieczorem odbył się na cześć p. Seferowicza w salach Towarzystwa strzeleckiego bankiet, na który przybyło około 300 uczestników. Toasty wygłosili: starszy radca p. Gaberle imieniem ogółu urzędników pocztowych, dyrektor Maresz imieniem urzędników ruchu, radca Chołodecki imieniem klubu pocztowego, radca K. Łaski i inni. P. Kowalewski w imieniu pocztmistrzów przyłączył się w wymownych słowach do życzeń ogólnych.

P. dyrektor Seferowicz dziękował raz jeszcze gorąco wszystkim zebranym i wzniósł toast na pomyślny rozwój „Klubu pocztowego“, który pielęgnuje nie tylko uczucia koleżeńskie, ale stoi na straży solidarności urzędników pocztowych.

Ochocza zabawa przeciągnęła się przy dźwiękach wybornej orkiestry pocztowej do późna, pozostawiając wśród uczestników niezatarte wspomnienia.

Komitet urządzający uroczystość otrzymał kilkaset telegramów z życzeniami od kolegów z prowincyi, którym zajęcia zawodowe nie dozwoliły przybyć do Lwowa.

— **Kurs pocztowy.** W sobotę przed południem, po uroczystości złożenia życzeń p. dyrektorowi Seferowiczowi zebrali się wszyscy słuchacze tegorocznego kursu pocztowego, celem złożenia podziękowania za podjęty trud i pracę kierownikowi kursu p. radcy Wopaterniemu, przyczem ofiarowali mu w dowód uznania podobizny słuchaczy tegorocznego kursu pocztowego.

— **Z Politechniki**. Na doktorów *rerum technicarum* złożyli w sobotę ścisły egzamin inżynierowie kraj. biura melioracyjnego pp. Jan Blauth i Michał Kornella. Promocya odbędzie się po świętach.

— **Wybory do Izby handlowej**. Komitet korporacyi gospodnio-szynkarskiej uchwalił na odbytem w sobotę wieczorem posiedzeniu postawić kandydaturę p. Krzysztofa Janowicza z kuryi II (kupieckiej).

— **Ankieta** w sprawie sanacyi finansów krajowych obraduje dziś w gmachu sejmowym pod przewodnictwem P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego; obrady ankiety ukończą się wieczorem.

— **Wieczór Mickiewiczowski.** W sali Kasyna miejskiego odbył się wczoraj staraniem „Czytelni akademickiej“ wieczór Mickiewiczowski. Zagaił go akademik Plutyński, przewodniczący „Czytelni akademickiej“, poczem nastąpiły produkcye chóru akademickiego, gorąco przez publiczność oklaskiwane. Niemniejszem powodzeniem cieszyła się artystka teatru miejskiego pna Arkwinówna i panie Jaszek-Sołtysowa, L. Janicka i Ottówna, pp. G. i Z. Jareccy i Mikołaj Lewicki, a wreszcie kwartet wykonany przez pp. Sladka, dr. Moszyńskiego, Pawlikowskiego i Vopalka. Zakończył piękny program prof. dr. Głąbiński gorącym apelem do młodzieży, ażeby niezapominała o swych obowiązkach wobec społeczeństwa i Ojczyzny.

— **Towarzystwo wzajemnego kredytu.** Pod przewodnictwem p. Getritza odbyło się wczoraj przed południem w sali posiedzeń magistratu walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i sprawozdania rachunkowego, uchwalono z czystego zysku w kwocie 4434 koron 80 hal., wcielić kwotę 443 koron 50 hal. do funduszu rezerwowego, 3378 koron 58 hal. użyć na wypłatę 3 prc. dywidendy od złożonych w kwocie 122.622 kor. udziałów, resztę zaś w kwocie 612 koron 72 hal. przeznaczyć na remuneracye dla członków dyrekcyi i funkcyonaryuszów Towarzystwa.

W końcu dokonano wyborów nowej dyrekcyi rady nadzorczej. Dyrektorami na 2 lata wybrano ponownie pp. Wincentego Kuźniewicza i Wojciecha Rutkowskiego, do rady nadzorczej zaś pp. Edwarda Pietrzyckiego, Bolesława Kluczenkę, Ananiasza Ardana, Michała Makowicza i Czesława Schneidra.

— **Szkoła nauk politycznych.** W sobotę wieczorem odbyło się we Lwowie konstytujące zgromadzenie Towarzystwa na samokształcenia p. n. „Szkoła nauk politycznych“, której zadaniem będzie urządzać kilkumiesięczne kursa systematyczne dla inteligencyi i młodzieży, peryodyczne odczyty, kursa w Zakopanem, podejmować wydawnictwa i t. d.

Przewodniczącym wybrano prof. dr. Ochenkowskiego, zastępcami pp.: Władysława Studnickiego i Przesieckiego. Do wydziału weszli pp.: Jan Leszczyński jako skarbnik i Władysław Dunin Wąsowicz w charakterze sekretarza, dalej: pp. Darowski Bolesław, Kulczycki Ludwik, dr. Zbigniew Pazdro, dr. Zdzisław Próchnicki i prof. dr. Kazimierz Twardowski. Do komisyi sprawdzającej pp.: Tadeusz Moszyński, Tołłoczko i Wroński Marcin. Członkami sądu rozjemczego zostali pp.: prof. Dr. Głąbiński, dr. Piepes-Poratyński, Rozwadowski, dr. Wład. Stesłowicz i pani Helena Szczepanowska.

Do Towarzystwa przystąpiło 35 członków zwyczajnych, 5 wspierających i 1 jako założyciel.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Jana Kobryna złożyli urzędnicy rachunkowi Namiestnictwa kwotę 30 K. 50 h. na rzecz ubogich rodzin wstydzących się żebrać, pozostających pod opieką Tow. św. Wincentego à Paulo.

— **Stowarzyszenie** czynnej miłości bliźniego, istniejące we Lwowie od roku 1779, odbyło wczoraj po południu walne zgromadzenie przy licznym współudziale członków. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje, że Towarzystwo liczy członków 170, majątek zaś jego wynosi 33.057 kor. 11 h.

Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, wybrano na rok bieżący pierwszym dyrektorem Towarzystwa p. Edmunda Ceypka, drugim dyrektorem p. Zygmunta Motylewskiego, sekretarzem p. Wiktora Jaremowicza, skarbnikiem p. Bolesława Mikulińskiego, kontrolerem p. Mikołaja Kulczyckiego, gospodarzem p. Józefa Matznera.

W końcu zamianowało zgromadzenie p. Edwarda Pietrzyckiego dożywotnim honorowym dyrektorem Towarzystwa.

— **W lokalu** Czytelni kobiet przy ulicy Batorego l. 11 odbyło się wczoraj przed południem doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa oszczędności kobiet pod przewodnictwem p. Gostyńskiej.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności i udzieleniu zarządowi absolutoryum z rachunków, uchwalono popierać jak najusilnej „Towarzystwo dla popierania przemysłu krajowego“.

W końcu wybrano ponownie do zarządu Towarzystwa na rok bieżący wszystkich członków zarządu dotychczasowego z p. Gostyńską, jaką przewodniczącą na czele.

— **Delegatem** do zarządu głównego Kółek rolniczych w miejsce p. M. Onyszkiewicza, zamianował Wydział krajowy dr. Tadeusza Pilata do końca kadencyi teraźniejszego zarządu, t. j. do końca r. 1902.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu 108 rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim, odbył się wczoraj w sali Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“. Po słowie wstępnem dr. T. Dwernickiego, chór „Gwiazdy“ śpiewał pieśni patryotyczne, poczem amatorowie odegrali wyjątki z „Kościuszki pod Racławicami“.

— **Tow. aptekarzy** prowincyonalnych dla Galicyi, Szląska i Bukowiny ma powstać niebawem. Stosowną odezwę ogłoszono w ostatnim numerze czasopisma gal. Towarzystwa aptekarzy. Jako miejsce wspólnego zebrania proponują inicyatorowie Przemyśl w dniu 10 maja b. r.

— **Klub cytrzystów** na odbytem wczoraj po południu nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, rozwiązał się.

— **Zaręczyny**. W tych dniach odbyły się we Lwowie zaręczyny panny Kraińskiej, córki prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z p. Aleksandrem Fedorowiczem, właścicielem dóbr z Klebanówki.

Z Nicei telegrafują do *Kuryera Warszawskiego*, iż odbyły się tam zaręczyny Józefa księcia Lubomirskiego z Dermania z Francuską, Seweryną księżną Decazes, wdową po ministrze. Józef książę Lubomirski, hrabia na Wiśniczu i Jarosławiu, jedyny dziś przedstawiciel linii dubieńskiej Lubomirskich, był ożeniony z Franciszką Anielą Boyer, z domu Troussel des Saussages, zmarłą w r. 1901 w Nizzy. Książę Józef jest powieściopisarzem francuskim. Księżna Seweryna Löwenthal, urodzona w Wiedniu, dnia 8 stycznia 1845 r., zaślubiła w dniu 3 sierpnia 1863 roku słynnego francuskiego męża stanu i ministra, księcia Ludwika Decazes, zmarłego dnia 17 września roku 1886.

— **Ślub.** W kościele polskim OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu odbył się w tych dniach ślub p. Aleksandra Krzanowskiego, adjunkta sądowego, syna p. J. Krzanowskiego, dyrektora szkoły im. św. Barbary w Krakowie i Anieli z Zacharyaszów, z p. Zofią Mossorówną, córką p. Pawła Mossora, em. Prezydenta senatu przy Trybunale najwyższym w Wiedniu i Wincenty z Poradowskich.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie 3 po południu w domu przy ulicy św. Zofii 10. Straż pożarna usunęła niebezpieczeństwo.

△ **Dezerter.** Z koszar przy ul. Janowskiej zbiegł wczoraj w niewiadomym kierunku żołnierz prowiantowy Michał Zatwarnicki.

△ **Przejechanie.** Woźnica p. Oskara Kreisera jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie, najechał u wylotu ul. Krakowskiej i Rynku na przechodzącą tamtędy z dzieckiem na ręku służącą Michalinę Pszorniak, która dostawszy się pod koła powozu, odniosła znaczne skaleczenia na twarzy i głowie. Dziecko na szczęście nie odniosło żadnego szwanku. Pszorniakównę opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Zjazd chirurgów polskich.** W *Przeglądzie Lekarskim* radca Dworu prof. dr. Rydygier ogłasza pismo, zawiadamiające, iż XII. Zjazd chirurgów polskich odbędzie się, jak co roku w Krakowie, w dniach 14 i 15 lipca b. r. Referaty zgłaszać należy do prezydyum Zjazdu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Julia Maziecka;

Marya Szumska, nauczycielka szkół ludowych, córka ś. p. Teofila Szumskiego.

W Stanisławowie, Rozalia z Piweruetzów Lachawcowa, matka tamtejszego lekarza, w 73 roku życia.

W Tarnowie, Rufin Buntner, urzędnik kolei państwowych.

W Borysławiu, Franciszek Schneider, kierownik kopalń, w 76 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Komisya reklamacyjna Rady miejskiej ukończyła swoje prace. Po świętach zbierze się jeszcze na jedno posiedzenie celem dokonania rozdziału koła II. na dwa oddziały: większej i mniejszej własności. Partya socyalno-demokratyczna weźmie w tych wyborach udział i postawi swoich kandydatów.

W sobotę wieczorem pod przewodnictwem prof. dr. Pareńskiego odbyła posiedzenie sekcya dobroczynna Rady miejskiej. Głównym punktem obrad było przygotowanie dla pełnej Rady wyjaśnień, co do uczynionego przez prof. Jordana zarzutu, iż sekcya koce i płótno potrzebne dla miejskich zakładów dobroczynnych kupuje w Wiedniu, a nie popiera, jakby tego żądać należało, przemysłu krajowego. Na swe usprawiedliwienie może sekcya przytoczyć tylko takie wyjaśnienie, że towar, zakupiony w Wiedniu był tańszy od krajowego. Profesor dr. Jordan, podnosząc swój zarzut na posiedzeniu pełnej Rady, zaznaczył z naciskiem, że te materyały, które sekcya sprowadza z Wiednia, wyrabiane są w kraju i że, choćby były one nieco droższe, niż wiedeńskie, należy je kupować w kraju, celem poparcia przemysłu krajowego.

Stowarzyszenie nauczycielek stworzyło w swem łonie sekcyę opieki nad nauczycielkami choremi i znajdującemi się w trudnych warunkach życia. Wydatki Stowarzyszenia w ubiegłym roku wynosiły 5897 koron. Reszta kasowa 67 koron. Fundusz pożyczkowy 4140 koron. Prezesową wybrano ponownie p. Wandę Żeleńską.

Tutejsze koła nauczycielskie żywo interesują się wyborami do Rady miasta. Na wczorajszem zgromadzeniu nauczycieli uchwalono przedstawić pięciu swoich kandydatów do Rady miejskiej. Kandydatami wybrano pp.: radcę szkolnego, inspektora okręgowego Antoniego Kaweckiego, dyr. Juliana Maciołowskiego, Karola Drozdowskiego, Józefa Parczyńskiego i Henryka Maciągę.

— **Drogi w Tatrach**. Z Krakowa donoszą: Pod przewodnictwem p. Wiktora Barabasza zebrało się wczoraj grono zaproszonych osób, należących do zapalonych turystów tatrzańskich, celem naradzenia się nad wnioskami i życzeniami co do dróg w Tatrach, aby te wnioski przedłożyć wydziałowi Towarzystwa tatrzańskiego. W zebraniu uczestniczyli pp.: Mieczysław Białkowski urzędnik magistratu, Jan Fiszer właściciel handlu, Jan Nowicki sekretarz prezydyalny magistratu i dr. Kirkor. Postanowiono prosić o ulepszenie drogi na szczyt Świnnicy i na przełącz Mięguszowską.

— **Tragedya małżeńska.** Do tutejszych dzienników donoszą: Konduktor kolejowy Jasiński, który strzelał w Stanisławowie do swej żony, następnie zaś sam chciał się pozbawić życia, został uznany przez Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie, dokąd był oddany na obserwacyę, za niepoczytalnego, skutkiem czego sprawę całą sąd stanisławowski umorzył.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Ze Skałatu donoszą: Onegdaj o godzinie 5 po południu przejechał pociąg osobowy nr. 311, dążący ze Stanisławowa do Czerniowiec, na przestrzeni między Zabłotowem a Widynowem nieznajomego z nazwiska mężczyznę, który na miejscu wyzionął ducha.

— **Ofiara gry.** W Cavarossie pod Monte Carlo znaleziono zwłoki młodej damy, wykwintnie ubranej z dwoma kulami w piersi. W kieszeni miała kartę wizytową, na której znajdowały się słowa: „Tylko jaskinia gry jest winna mojej smutnej śmierci“.

— **Domy gry w Belgii.** Belgijska Izba reprezentantów 93 głosami przeciw 7 przyjęła ustawę, zabraniającą utrzymania domów gry w całej Belgii. Zostaną więc zniesione domy gry w Ostendzie i Spa.

— **Burze w Ameryce.** Według doniesień z Nowego Jorku, podczas ostatniej mroźnej burzy, która dnia 20 b. m. szalała w stanie Dakota, zginęło 10.000 owiec, 5000 sztuk bydła i 600 koni. Na kolei Great-Northern zamarzły w 5 wagonach konie i jeden wielki transport bydła.

— **Kraków**, 24 marca. (Losowanie dzieł sztuki). Wczoraj o godzinie 12 w południe w krakowskiem Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych, pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Stanisława Tomkowicza, odbyło się doroczne rozlosowanie dzieł sztuki między członków Towarzystwa. Ogółem rozlosowano 71 dzieł sztuki, wartości 12.544 K.

Wynik losowania jest następujący:

11 Władysław Gajewski, „W polu“ Tetmajera; 24 Bronisław Świderski, „Z okolic Krakowa“ Koniuszko; 35 Wincenty Derewojed, „Doris“ fotograwura; 227 Feliks Jakuszewski, „Moczary“ Pociechy; 328 Józef Chrzanowski, „Pierwsze dni listopada“ Fabijańskiego; 404 Leonard Koszarski, „Przed polowaniem“ fotograwura, podług Fałata; 435 Józef Mekler, „Dworek“ Stanisława Czajkowskiego; 487 hr. Andrzej Potocki, „W Karpatach“ Fałata; 625 dr. Wiktor Frąckiewicz, „Studyum chłopki“ Augustynowicza; 638 Józef Walter, „Alea brzozowa“ Domrada;

1020 Wilhel Hausner, „Topole“ rysunek Stankiewiczównej; 1090 Zofia Müller, „Spłoszeni“ Żelechowskiego; 1108 Juliusz Leo, „Chopin“ medalion Błotnickiego z terrakoty; 1152 Ewaryst Zwierz, „Motyw z Kościelisk“ Mroczkowskiego; 1225 Teofil Chrapowski, „Typy węgierskie“ Petridesa; 1301 Edward Horsiel, „Jesień“ Wodzinowskiego; 1412 Karol Brenner, „Ponte vecchio we Florencyi“ akwaforta Pankiewicza; 1461 Meixnerowa, „Z daleka“ Kotowicza; 1564 Edward Stolfa, „Chata“ Dąbrowskiego; 1642 dr. Zieliński, „Jesień“ Czajkowskiego Jó efa; 1698 M. Fuchs, „Popiersie kobiety“ majolika Rygiera; 1771 Marya Bąkowska, „Ruiny zamku Tenczyńskiego“ Procajłowicza; 1801 dr. Konstanty Karwowski, „Pustka“ Bratkowskiego; 1820 Gustaw Plater, „Angelica“ Boznańskiej; 1840 Kajetan Pattokal, „Sprzedaż winogron“ akwarela Wygrzywalskiego; 1842 ks. Bladowski, „Widok Wenecyi“ akwaforta Pankiewicza;

2023 Cyryl Tchorzewski, album Klingera: „Życie“, akwaforta; 2048 Karol Karpiński, „Jagellonia“ rysunek Stachiewicza; 2137 Stanisław Osuszkiewicz, „Widok Sukiennic przed odrestaurowaniem“ akwarela Kwiatkowskiego; 2168 Teodor Szuli, „Juczny koń“ Piotrowskiego; 2300 Piotr Rutkowski, „Wyspa umarłych“ chromolit. podług Boecklina; 2301 Mieczysław Wesołowski, album Klingera „Rękawiczka“; 2522 Halina Kalinowska, „Dzieci nad wodą“ miedzioryt; 2351 Michał Gutowski „Zwiastowanie“ Okunia; 2372 dr. Sebastyan Stafiej, „Lavater“ popiersie z terrakoty Petridesa; 2380 Karol Starzyński, „Wiosna“ fotograwura podług Alma Tademy; 2448 Adam Raciborski, „Ulica w Siennie“ akwaforta Pankiewicza; 2450 Jan Antonow „Album pragskie“; 2452 Karol Pasoń, „Album węgierskie“; 2518 Ferdynand Pieracki, „Zapaśnicy“ akwaforta podług Munkaczego; 2744 Józef Fortner, „Madonna“ fotograwura; 2839 dr. Franciszek Bubeniczek, „Wieczór“ Trojanowskiego; 2844 Ludwik Noss, „Las“ miedzioryt;

3146 Jan Zacharyasiewicz, „Żeńcy“ Tetmajera; 3216 dr. Władysław Barbacki, „Wesołe towarzystwo“ fotograwura; 3305 Edward Ziemski, „Kobieta z bożkiem“ rysunek Tichego; 3359 Feliks Ossowski, „Album Klingera“; 3365 Marya Kossowska. „Strażnik nocny“ Wygrzywalskiego; 3369 Antoni Libera, „Jesień“ Florkiewicza; 3501 Walerya Roziecka, „Premia Tow. w Wiedniu; 3502 Edmund Werner, „Premia Tow. w Gracu“; 3531 Hupkowa, „Medalion brązowy Sienkiewicza“ przez Trojanowskiego; 3852 Maryan Wyrwiński, „Zachód słońca“ Hoffa; 3897 Jadwiga Hirschberg, „Nastrój“ Dąbrowskiego; 3921 Małachowski, „Album czeskie“; 3929 Dobrowolski Franciszek, „Wiatrak“ Strojnowskiego; 3960 Ludwik Rozwadowski, „Motyw z plantacyj“ Trojanowskiego;

4009 Maryan Hupczyc „Przy lampie“, pastel Richterowej; 4024 Jerzy Majewski „Wieczór w niedzielę“, Bienkiewicza; 4051 Mieczysław Piątkowski „N. Panna z Dzieciątkiem“, fotograwura; 4124 Ks. Rudolf Tomanek „Grobla“, akwaforta Pankiewicza; 4153 Hipolit Brzozowski „Zima“, Pochwalskiego; 4269 Neyman „Motyw z Biecza“, akwaforta Kotowicza; 4417 Karol Stadmüller „Krajobraz“, Bruzdowicza; 4582 Mikołaj Zakrzewski „Ze Swoszowic“ Wodzinowskiego; 4958 Andrzej Szlachtowski „Wnętrze kościoła św. Szczepana“, Hoffa;

5032 Jan Maurizio „Album Klingera“; 5041 Dr. Michał Kirkor „Zbłąkany“, Żelechowskiego; 5230 N. N. „Zarośla“, Kotowicza; 5424 Michał Luciey „Głowa kobiety“, Krzesza; 5542 Józef Imich „Włoszka“ Wachtla.

Wygrane odbierać można już od dnia dzisiejszego.

Notatki literacko-artystyczne.

Otwarcie wystawy. Jak telegram doniósł, Najj. Pan otworzył przedwczoraj wieczorem wystawę w Künstlerhausie wiedeńskim, gdzie zabawił blisko dwie godziny. Najj. Pan zatrzymywał się prawie przy każdym cenniejszym obrazie, wyrażając o nim krótkie a zawsze trafne zdanie. Główną uwagę Monarchy zwracały dzieła malarzy: Charlemonta, Dubois, Kinzla, L'Allemanda, Laszlo, Horowitza i t. d. Ci dwaj ostatni wystawili piękne portrety Najj. Pana.

Przy odjeździe wyraził Najj. Pan raz jeszcze Swoje zadowolenie i uznanie dla wystawionych dzieł sztuki.

P. Kazimierz Kamiński, artysta teatru miejskiego, wyjeżdża jutro na kilka gościnnych występów do Łodzi.

W teatrze rozdano role ludowej sztuki Dominika p. t.: „Na Łyczakowie“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Pan Wołodyjowski“.

Gościnny występ Ireny Bohuss.

We wtorek o godzinie 3 po połud. „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem (po raz ostatni w tym sezonie) „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda.

Ostatni pożegnalny gościnny występ panny Bel Sorel.

We środę (ostatnie przedstawienie przed świętami) po raz czwarty „Pan Wołodyjowski“, opera w 3 aktach Henryka Skirmuntta.

Gościnny występ Ireny Bohuss.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawienia nie będzie.

„Pan Wołodyjowski“.

(Opera w trzech aktach Henryka Skirmuntta.)

Nie da się zaprzeczyć, że ruch twórczy w dziedzinie opery polskiej wzmógł się niezwykle w ostatnich latach. Gdy po śmierci Moniuszki przez całe lat dziesiątki tylko Żeleński i Jarecki czynnymi byli na tem polu, to dzisiaj posiadamy już, jeżeli nie cały szereg, to przecież dosyć poważną liczbę nazwisk polskich kompozytorów operowych. Obok dwu już wspomnianych, Żeleńskiego i Jareckiego, Noskowski, Paderewski, Dłuski, Skirmuntt — oto imiona tych tylko, którym udało się ujrzeć światło kinkietów w ostatnich latach. Są między dziełami ich i rzeczy poważne, jak „Livia Quintillia“ Noskowskiego, ale są i wybitne, jak „Manru“ Paderewskiego. Przedewszystkiem wszakże jest ruch żywo wzbudzony, coraz to silniejszy, pozwalający wróżyć operze i w ogóle muzyce polskiej piękną przyszłość, uzyskanie i dla niej równouprawnienia w wielkich szeregach sztuki europejskiej.

Jak wszystko w Polsce tak i ta kiełkująca opera stoi przeważnie, prawie wyłącznie na gruncie narodowym. Jeżeli z niego wyjątkowo schodzi, to jest to następstwem obranego tematu, jak w „Livii Quintillii“ Noskowskiego, lub „Urwasi“ Dłuskiego. Przeciw temu zasadniczo nic mieć nie można, podobnie, jak, zdaje mi się, nie można podyktować operze polskiej warunku, by wyrzekła się zupełnie tematów obcych. Ale powinna zachować w muzyce charakter swojski, jeżeli obiera temat swojski, musi go zaś bezwzględnie przestrzegać tam, gdzie temat ten nietylko przypadkowo rozgrywa się u nas, a mógłby bez szkody rozgrywać się i gdzieindziej, ale gdzie wypadki swe i postacie czerpie wprost z dziejów narodu, albo, co w tym wypadku równorzędne, z jego wielkich epopei.

I to jest pierwszym, zasadniczo może największym błędem „Wołodyjowskiego“ Skirmuntta. Oprócz „Pana Tadeusza“ posiadamy przecież jedną jeszcze tylko wielką epopeję narodową — „Trylogię“ Sienkiewicza, której częścią jest Wołodyjowski. Nie stawiam tu kwestyi patryotycznej — przeciwko temu zastrzegam się jak najsolenniej. Stawiam wyłącznie kwestyę prawdy artystycznej. Jakto — czyż istotnie można było choćby na chwilę pomyśleć tylko o tem, by te postacie, te pomnikowe typy, z których każdy zawiera inną cząstkę polskiej duszy, tych Wołodyjowskich i Zagłobów, tę Basię i Krzysię przedstawić nam inaczej, niż na tle motywów swojskich, im wprost przynależnych, a więc motywów polskich, lub może jeszcze małoruskich? Czyż Niemiec, Francuz lub Anglik, któremu powiedzianoby, że obecnie ujrzy operę osnutą na tle wielkiej epopei narodowej, nie pomyślałby sobie przedewszystkiem: a więc teraz usłyszę polską muzykę?

A w „Wołodyjowskim“ Skirmuntta nie ma z tego ani śladu, ani zawiązku. Jeden, jedyny mazur już jako podkład do tańca, rzeczy zupełnie pobocznej, nie zmienia nic w tym kierunku. Nie idzie zresztą o poszczególne numera, idzie o charakter całości. Tak jak walc nie odbiera Goplanie Żeleńskiego charakteru narodowego, tak mazur nie daje go Wołodyjowskiemu. Gdyby mnie zresztą zapytano, czy cokolwiek w całym Wołodyjowskim prócz tego mazura posiada jeszcze charakter swojski, wskazałbym może z pewnem zakłopotaniem na piosnkę żołnierską w trzecim akcie: „Nic mi po srebrze, nic mi po złocie, nic po chudobie“, ale na tem zupełny koniec.

Jeszcze jedna uwaga nastręcza się pod względem ogólnego charakteru muzyki. Po za tem, że tylko charakter swojski byłby w stanie do pewnego stopnia sprostać arcytrudnemu — nie przeczę — zadaniu scharakteryzowania Sienkiewiczowskich postaci. otwierał się artyście przy użyciu motywów narodowych cały wspaniały świat kontrastów. Dla Wołodyjowskiego, Zagłoby, Basi i Krzysi motywa, a przynajmniej charakter muzyki polski i ruski, dla Azyi i jego szeregów wschodni, tatarski, dla Kettlinga północny: — formalnie nie ma innego tematu, któryby pozwalał być ciągle innym, ciągle świeżym, ciągle interesującym.

Czy po za tem „Pan Wołodyjowski“ jest dziełem dobrem? Niestety i tego potwierdzić nie można. Co do tekstu przyznaję chętnie, że wiersz, jak na operę zwłaszcza, jest nietylko gładki ale nawet poetycki. Budowa tekstu natomiast poprawną jest tylko w trzecim akcie, pierwsze dwa są mało sceniczne. Ale muzyka bardzo mało gdzie dosięga piękności wiersza. Ostatecznie trzeba sobie powiedzieć, że jeżeli nie oba, to przynajmniej jedno musi być we wielkiej operze: albo piękna melodya i harmonia, albo mistrzowska robota z bogatą polifonią i barwną instrumentacyą. Tego drugiego nie ma wcale — pierwszego bardzo nie wiele. Do melodyjniejszych należą: w pierwszym akcie śpiew Kettlinga: „Zanim się poleje krew“, w drugim piosnka Basi „Pójdą hufce, pójdą śmiałe“, która zrobiłaby większe wrażenie, gdyby nie była trzymana bezustannie na forsownych wysokich tonach, w trzecim duet Basi z Wołodyjowskim, a przedewszystkiem jako najładniejszy ustęp śpiew Wołodyjowskiego: „Tyś chciał warownią mieć nasz kraj“ potęgujący się jeszcze pod względem piękności ku końcowi, gdy odzywa się na tle wtóru warty za sceną.

Instrumentacya jest pustą i ubogą. Pustą dla tego, że w orkiestrze nie ma najmniejszego ruchu. Nie wystarcza zupełnie przetłómaczyć wyciąg fortepianowy na instrumenta orkiestralne, chociażby zmieniając je czasem; ażeby mieć orkiestrę prawdziwą, trzeba w instrumentacyi dokomponować sporą połowę. To rzecz nietylko techniki, nietylko nawet gustu, ale jak sama kompozycya, rzecz przedewszystkiem inwencyi; inaczej orkiestra pozostanie głosem fortepianowym, rozszerzonym z 2 lub 3 do 4 lub 5 oktaw. Ubogą zaś jest instrumentacya z powodu nużącej monotonii brzmienia. Niewyczerpane piękności chóru smyczkowego, piękności mięszania barw orkiestralnych nie istnieją dla kompozytora. Słychać tylko bezustannie instrumenta dęte i to przeważnie blaszane. Przytem ma kompozytor pewne swoje formułki, nie powiem szczęśliwe, używania tych instrumentów. Tak n. p. zwraca uwagę częste kładzenie najostrzejszych dyssonansów w możliwie najniższe pozycye puzonów i waltorni, a więc tam, gdzie zadęcie już samo z siebie jest najmniej pewne i gdzie dyssonanse te brzmią najbardziej rażąco.

Artyści nasi dołożyli wszelkich sił, by wybrnąć z tego niewdzięcznego zadania. P. Ludwig był doskonałym Wołodyjowskim, p. Drzewiecki takimże Kettlingem, a jeżeli p. Bohussówna nie zadowoliła w tej samej mierze jako Basia, to pominąwszy, głos niewystarczający dla tej wybitnie dramatycznej partyi (z „hajduczka“ pozostało w partyturze bardzo mało), powołać się może słusznie na to, że partya ta pisaną jest nader forsownie i nadzwyczaj niewokalnie. Pp. Szymański (Azya) i Jeromin (Zagłoba) nie zostali w tyle, a p. Ruszkowska jako Krzysia wyglądała bardzo ładnie w ślubnej sukni, do spiewania bowiem nie ma prawie nic.

Pod względem reżyseryi i wystawy możemy się przyłączyć do słów podziękowania, złożonych dyrekcyi teatru w dziennikach ze strony kompozytora — nie zostawiały one istotnie nic do życzenia.

Seweryn Berson.

Z Wystawy.

Tak mi się zdaje, jak gdybyśmy naprawdę żyli pod znakiem protestu. Protestu za każdą cenę....

Działalność poprzedniej Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych nie cieszyła się uznaniem. Sarkała publiczność, gniewali się artyści. Postawiono więc teraz na czele tej instytucyi człowieka znanego z energii, światowości w duchowem znaczeniu, przedsiębiorczości i gorącego umiłowania sztuki w każdym jej przejawie.

Wybór jego powitano z uznaniem. Na pierwsze kroki, wiodące widocznie ku postępowi, spoglądano przychylnie i radośnie. Należałoby sądzić, że prasa i artyści lwowscy pójdą zgodnie, ręka w rękę z p. Antoniewiczem, że poprą jego usiłowania i staną mu się pomocą w tej ciężkiej, niewdzięcznej pracy, jaka go czekała. O ile umiałem odgadnąć zamiary obecnej Dyrekcyi, chciała ona, nie omijając bynajmniej twórczości malarzy i rzeźbiarzy polskich, całym szeregiem umiejętnie dobranych wystaw zapoznać publiczność z najnowszymi prądami, ożywiającymi dzisiejszą sztukę europejską. Więc po bardzo ciekawym obrazie Grottgera, mieliśmy sposobność zapoznania się z dziełami jednego z najwybitniejszych Finlandczyków A. Gallena, Szwedów Janssena i Fiaestada, Duńczyka Croyera, Szwajcarów Amieta i Hodlera....

Wystawa jest miejscem publicznem, gdzie się dobrowolnie przecież przychodzi za własne pieniądze, więc wolno tam każdemu „wybuchać śmiechem“ i „sypać drwiące uwagi otwarcie“, mając przed oczami obraz, którego się nie rozumie, lub zrozumieć nie chce; wolno także każdemu potępić w czambuł ten lub ów sposób malowania, taki lub inny przejaw duszy, innej od naszej. Przyznaję nawet, że przedostatnia i ostatnia kolekcya dzieł całkiem u nas nieznanych, we wrażeniu ogólnem — egzotycznych, spadła trochę niespodziewanie na tutejszą publiczność, nie obznajomioną jeszcze ze wszystkimi kierunkami i odcieniami sztuki europejskiej. Czy jednak można o to winić dyrekcyę, że taki H o d l e r lub T o o r o p budzi we Lwowie u „wielu osób o uczuciach delikatniejszych“ taki wstręt „że wprost patrzeć“ na nich nie mogą? Niechże na miłość Boga nie patrzą! Czy można zwalać winę na nią o to, że porownywują jej prelekcye, stojące na wysokości najpopularniejszych wykładów i wieczorów artystycznych u Ribery, Constanse'a, Cassirera, z „kazaniami w prowincyonalnym kościółku na temat o gorczycznem ziarnku, niby prawniczy okres dupliki o jednem zdaniu na trzech arkuszach“.... Autor tego porównania — a mówimy tu o artykule malarza artysty, p. A. Augustynowicza, zamieszczonym w feljetonie jednego z pism lwowskich — ubolewa nad tą skomplikowaną maszyną edukacyjną, złożoną z kręcących się w różne strony kółek, jaką zastosował prof. Antoniewicz do publiczności lwowskiej, przyznając ze smutkiem, że „tego rodzaju artystyczna kultura nie wyda żadnych owoców, a sztuka i a r t y ś c i l e p s z e j d o l i n i e z a z n a j ą nigdy“.

Trzeba być bardzo zażartym pesymistą, aby nie odczuć doniosłości takiego bezpośredniego kontaktu, zawiązującego się między publicznością a sztuką przez przystępne i zrozumiałe wykłady, ilustrowane wprost dziełami tych malarzy, o których się mówi — trzeba być co najmniej pesymistą, aby a priori biadać nad finansową ruiną Towarzystwa dlatego, że urządza ono wędrowne wystawy obrazów na prowincyi i nazywać tego rodzaju dobre, obywatelskie postępowanie, rozrzutną gospodarką, która „smutnie skończyć się może“. Dziwną doprawdy jest u nas łatwość do nieuprawnionego przesądzania spraw istniejących dopiero w zaczątku, do wydawania nieprzychylnych orzeczeń i odmalowywania wszystkiego w najczarniejszych barwach, dlatego tylko, że ktoś inny ośmiela się mieć odmienny program pracy, nie idący w parze z sposobem myślenia oponenta.

Opozycya wytwarza się wszędzie tam, gdzie zaśniedziałe mózgi zakuwają w kajdany wolną myśl człowieka, gdzie panuje niepodzielnie zastój działania i uniemożliwia rozwój ludzkości. Wówczas staje się koniecznością i dobrodziejstwem, bo kruszy tamy i daje płynąć fali....... W tym wypadku jest jednak zbyteczną, szkodliwą, a wywiera wrażenie zbyt zapalczywego dopatrywania się plam na słońcu.

Nie odgrywajmyż więc ciągle roli nowoczesnych Rejtanów i nie kładźmyż się wiecznie w poprzek progów instytucyi, której dobra wszyscy pragniemy, bo i tak nie wiele do tego potrzeba, aby zachwiać zaufaniem publiczności i uniemożliwić dalszą pożyteczną i rozumną pracę.

Nie poruszając już zupełnie innej sprawy, należącej ściśle do wydziału Towarzystwa t. j. sprawy wyboru premii dla członków, chociaż uważam ten wybór za bardzo sprawiedliwy i słuszny, przechodzę do obecnej wystawy dzieł Jana T o o r o p a.

Toorop należy zarówno z Felicyanem Ropsem, Edwardem Douwes Dekkerem (Multatulim), Verlainem, do bardzo ciekawych osobistości naszych czasów, jako typ człowieka i artysty. Urodził się w r. 1860 w P o e r w o r e d j o na Jawie. Młodość wykołysały mu bezbrzeżne puszcze Samby, tajemnicze szepty dziewiczych lasów i monotonne, żałosne pieśni Malajów. Wspomnienia bronzowych, strasznych bożków Buddhy, które napełniały lękiem dziecinne jego lata, krwawe obrazy pochodów Amoka i morze roztopione słońcem w szafiry i złoto, zalewające białą grzywą pian brzegi zarosłe niebotycznym Pendoppem — skrysztaliły się na dnie jego duszy w niestarte obrazy przeszłości, która roztwarła przed nim świątnice poezyi i sztuki.

Ojciec, zamożny urzędnik jawajski, wysyła go wkrótce do Europy, aby zrobić zeń kupca i agenta. I odtąd rozpoczyna się dla Tooropa, to życie pełne niedostatku, niepokoju, gorączkowego przenoszenia się z miejsca na miejsce — bo łatwo zrozumieć można, że Jan nie uległ woli ojcowskiej i zapragnął sam o własnych siłach, na przebój, poświęcić się malarstwu. Mieszkał kolejno w Leyden, w Delft, w Amsterdamie, w Brukseli, garnąc się wszędzie do kół artystyczno-literackich, poddając się w miarę rozwoju wybitnego już wówczas talentu, wpływom Dorégo, Rembrandta, Messysa, Memlinga, Wiktora Hugo, który natchnął go do stworzenia wspaniałego cyklu obrazów, zjednujących mu coraz większe uznanie i sławę.

W Brukseli toczył się wówczas zażarty bój, wprowadzający w szranki twórczości malarskiej pleneryzm. Toorop łączący w sobie płomienną poezyę Wschodu, z niespokojną, szarpiącą się ciągle w więzach duszą, był pierwszym, który rzucił myśl założenia na wzór bractwa prerafaelitów angielskich, „Société des Vingt“. Stowarzyszenie to, nie dało mu zejść z raz obranej już drogi i wywarło stanowczy wpływ na dalszy jego rozwój. Po skończeniu i wystawieniu na widok publiczny „Śniadania“, „Symphonie en blanc“, „La chambre dorée“ i wszędzie znanej ponuro-realistycznej impressyi „Równina“, wyjeżdża Toorop do Włoch i do Paryża, a stamtąd do Londynu, gdzie uczy się nowych sposobów malowania, nowych sposobów myślenia. Whistler, Burne Jones i Ruskin stali się odtąd jego mistrzami. W tym czasie tworzy najpiękniejsze, najspokojniejsze dzieła, z których dwa znajdują się na naszej wystawie. Jedyny ów moment duchowego wypoczynku, spotęgowany szczęśliwem małżeństwem, przerwany został wkrótce ciężką, beznadziejną chorobą, łamiącą go moralnie i fizycznie. Po cudownem niemal wyzdrowieniu zabrał się napowrót do pracy. Długie, samotne miesiące spędzone w szpitalu Saint-Pierre, zachwiały widocznie jego wiarę w dawne ideały. Począł szukać nowych. Neo-impressionizm w połączeniu z teoryą barw amerykańskiego uczonego O. N. Rooda, polegającej na kładzeniu na płótno surowych, spektralnych farb w postaci bardzo małych punkcików*), celem wydobycia większej siły barwy, i wibracyi światła, pociągnął go najsilniej. Znalazł w nim ujście tego niepokoju, gorączki twórczej, rozpłomieniającej w nim duszę i pchającej go wiecznie naprzód, na nowe nieznane dotąd drogi. Usunąwszy się w zacisze wiejskie, ciągle chorobą i nędzą nękany, począł od nowego pracować, szukając najintenzywniejszego wyrazu zastosowania teoryi w praktyce. Ta dążność oddania kolorystycznymi kontrastami różnych nastrojów, odzwierciedla się najwidoczniej w „Młodej generacyi“.

Idąc dalej w obranym kierunku stworzył Toorop cały szereg obrazów o treści wyłącznie symbolicznej (Melodya naszego czasu, Nirwana, Anarchia i w. i.), które odgrywały wszędzie rolę iskry rzuconej w prochownię.

Wywoływały dysputy, walki, odczyty i nie wszędzie odnosiły zwycięstwo. Jedynie portrety cieszyły się i cieszą jednakowem powodzeniem. Toorop umie bowiem zatarciem ostrego konturu, umiejętnem podkreśleniem wyrazu, ruchem, barwą i najsubtelniejszymi jej odcieniami, uchwycić podobieństwo i charakter portretowanego. Portrety panny Pontifex Hall i Dunham, hr. Limburg Stirum, Stefana George, należą dzisiaj do najwybitniejszych arcydzieł malarstwa europejskiego.

Pracowitość Tooropa jest niebywała. Obecna wystawa daje zaledwie słabe wyobrażenie o jego twórczości. Litografie, miedzioryty, akwaforty, plakaty, rysunki, szkice, akwarele, wypełnią kiedyś muzeum, jakie mu wdzięczni rodacy wystawią — po śmierci, spłacając w ten sposób lata nędzy, upokorzeń, zawodów i goryczy, będących jedynymi towarzyszami jego życia. *A. W.*

*) Das Leben Jan Toorop, von Ph. Zilcken. Wiener Rundschau. Wien 1899.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ krajowy na bydło opasowe w Krakowie Zakład kontumacyjny. Prądnik dnia 20 marca 1902. Przebieg dzisiejszego targu był wcale ożywiony. Spędzono 128 sztuk bydła przeważnie poślednej jakości. Zakrajowi i miejscowi kupcy przybyli licznie jednakowoż w skutek dodatkowego braku towaru lepszej jakości nie zdołano uzyskać wyższych cen.

Płacono za średnie woły wagi około 450 klg. do koron 60; za krowy od sztuki koron 300.

Następny targ we czwartek, dnia 27 marca, na który liczni kupcy zagraniczni zapowiedzieli swoje przybycie, w obec czego polecamy jak najliczniejsze obesłanie tego targu.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·60 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·10 do 7·40, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·90, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·75

do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·— do 6·50, hreczka 6·75 do 7·50, kukurudza nowa 6·— do 6·50, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 60·— do 100·—, koniczyna szwedzka 60·— do 95·—, tymotka 28·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50. waranty —.— do —·—.

Owies tendencya co do pszenicy i żyta słaba co do owsa zwyżkowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na dłuższej audyencyi.

W sobotę po południu odbyła się w Wiedniu Rada gabinetowa; wzięli w niej udział wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem P. Ministra dr. Rezeka, który wyjechał do Meranu.

W Wiedniu miały rozpocząć się dzisiaj w pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem br. Gołuchowskiego wspólne konferencye ministeryalne celem ułożenia przedłożeń dla Delegacyi. Z tego powodu mieli przybyć do Wiednia: prezes gabinetu węgierskiego Szell, minister skarbu Lukacs i minister honwedów generał kawaleryi baron Fejerwary. Jak słychać, prezes gabinetu Szell podczas pobytu swojego w Wiedniu podejmie z Rządem austryackim rokowania co do kilku spraw, odnoszących się do obu Państw Monarchii, które były już przedmiotem obrad pomiędzy Prezesami obu gabinetów przy sposobności ostatniego pobytu P. Prezydenta ministrów do Koerbera w Budapeszcie, mianowicie nowej autonomicznej taryfy cłowej, wyboru deputacyi kwotowych i zwołania Delegacyj wspólnych.

Niektóre dzienniki wiedeńskie utrzymują, że autonomiczna taryfa cłowa sfinalizowaną będzie jeszcze w Wielkim Tygodniu, a przedstawioną w wiedeńskiej Izbie posłów po świętach Wielkanocnych, poczem komisya ugodowa Rady państwa uznaną zostanie za nieustającą i pracować ma całe lato, by na jesień przedłożyć sprawozdanie.

Na sobotniem posiedzeniu rady robotniczej w Wiedniu przedłożył p. Hainisch sprawozdanie komisyi dla spraw maszynistów, omawiające ich położenie materyalne i zawierające szereg wniosków. Po przemówieniu reprezentanta Rządu, przyjęto w głosowaniu wnioski referenta.

Pod przewodnictwem br. Herbersteina odbyło się w sobotę w Bernie morawskiem ostatnie posiedzenie nieustającej komisyi ugodowej sejmu morawskiego. Członkowie komisyi z klubu młodoczeskiego nie przybyli na posiedzenie. Referent bar. Chlumecky przedłożył sprawozdanie, poczem komisya uchwaliła wyrazić podziękowanie jemu i przewodniczącemu. Na tem obrady zamknięto.

Kanclerz hr. Buelow wyjechał przedwczoraj do Włoch, gdzie przepędzi ferye wielkanocne.

Sejm pruski odroczył swe obrady do d. 9 kwietnia. Interpelacya centrum katolickiego w sprawie używania języka polskiego na zebraniach publicznych na Szląsku, przyjdzie pod obrady dopiero po wakacyach. Interpelacyi tej centrum nie przedstawiło Polakom do podpisania, a nawet wyraziło życzenie, aby posłowie polscy nie zabierali głosu w dyskusyi.

Według wiadomości z nadreńsko-westfalskiego okręgu przemysłowego panuje tam w skutek wypowiedzeń pracy, dokonanych w ostatnich dniach, wielkie przerażenie między górnikami.

Do przedwczoraj wydalono z 35 gwarectw 1870 górników. Kilka gwarectw ogłosiło, że od d. 1 kwietnia zmniejszy ilość robotników do jednej trzeciej części. Równocześnie wypowiedziano wydalonym robotnikom mieszkania. W szybie „Herkules", zatrudniającym najwięcej robotników, obniżono płace o 20—40 fenigów. Dortmundzki dziennik socyalistyczny sądzi, że gwarectwa działają w porozumieniu.

W sprawie głośnego aresztowania podpułkownika Grimma przemówił wreszcie urzędowy dziennik rossyjski. Ogłasza on na wybitnem miejscu następujący komunikat:

„Z rozporządzenia dowódcy wojsk warszawskiego okręgu wojskowego d. 5 marca aresztowano starszego adjutanta inspektorskiego sztabu okręgowego, zaliczonego do armii pieszej, podpułkownika Grimma, za zbrodnię państwową charakteru służbowego, do której sam się przyznał. Grimm pochodzi ze szlachty gub. niższogrodzkiej, wyznania prawosławnego. Przez ostatnich lat 17 zajmował w okręgu warszawskim stanowisko pomocnika starszego adjutanta wydziału mobilizacyjnego, następnie wydziału inspektorskiego, wreszcie sztarszego adjutanta wydziału inspektorskiego. Rozkazem z d. 21 marca Grimm pozbawiony został zajmowanego stanowiska i oddany pod sąd."

Podobno zdradę Grimma wykrył francuski oficer sztabu generalnego pułkownik Faure i zawiadomił o tem rząd rossyjski. Grimm obok innych tajemnic miał sprzedać także szczegóły rossyjsko-francuskiej konwencyi wojskowej.

Dzienniki warszawskie donoszą, że kierownictwo austryacko-węgierskiego konsulatu generalnego w Warszawie, po wyjeździe za dłuższym urlopem dotychczasowego konsula barona Hoenninga O'Corolla, objął wicekonsul, baron Spens-Booden.

Warsz. Dniew. ogłasza, że ministerstwo skarbu pozostawiło bez skutku starania austryackich Izb handlowych o uwolnienie od cła książek polskich, drukowanych zagranicą. Starania te wdrożone zostały z inicyatywy warszawskich wydawców.

W kwietniu powstanie w Warszawie agencya floty ochotniczej celem ułatwienia stosunków z Azyą wschodnią. Zarząd tej agencyi powierzono p. Adolfowi Przygodzkiemu, dotychczasowemu prezesowi Towarz. pełnomocników kupieckich przy komorze odeskiej.

Prezesem warszawskiego Tow. rolniczego wybrano ks. Macieja Radziwiłła, dyrektorem Ignacego Jurskiego.

Rząd rossyjski, wedle informacyi *Timesa* zawarł z Persyą umowę, na mocy której Rossya udziela rządowi perskiemu 10 milionów rubli pożyczki, wzamian za to rząd perski udziela Rossyi koncesyi na budowę drogi z Tabrisu do Teheranu.

Z Sofii donoszą, iż uzupełnienie i rekonstrukcya gabinetu bułgarskiego nastąpią w ten sposób, że minister handlu Ludkanow obejmie tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, a Sarafow tękę ministerstwa skarbu. nadto wstąpią do gabinetu: Toderow jako minister oświaty, Frangh jako minister handlu i Hodjew jako minister robót publicznych. Ci trzej ostatni należą do stronnictwa Cankowistów.

Z Turcyi nadchodzą ciągle wiadomości świadczące o wzmagającym się tam roztroju. W Belgradzie dowiadują się, że w Diakovicy (Starej Serbii) batalion nizamów podniósł rokosz, a to z powodu niewypłacania od kilku miesięcy żołnierzom i niższym oficerom ani piastra żołdu. Oddział żołnierzy z porucznikiem na czele wyruszył do Terisovacu, gdzie opanował rzekomo pociąg kolejowy, którym udał się następnie do Ueskübu. Tu żołnierze zażądali od komendanta miejscowego wypłaty żołdu, co też nastąpiło.

Do Yemenu odpłynął onegdaj z Konstantynopola parowiec z 300 wygnańcami politycznymi. Znajduje się w ich liczbie oprócz oficerów wielu wyższych urzędników dworskich.

Włoska Izba deputowanych przyjęła adres w odpowiedzi na mowę tronową króla. Prezydent gabinetu Zanardelli omawiając sprawę projektu ustawy o rozwodach oświadczył na sobotniem posiedzeniu Izby, iż rząd przywiązuje większą wagę do prawie jednomyślnej enuncyacyi Izby, niż do głosów opinii publicznej, która i tak jest sprzeczną.

W nocy z piątku na sobotę dokonano w Binche, w Belgii, zamachu dynamitowego na dom, w którym mieszka deputowany katolicki Derbaux. Eksplodowały dwie bomby i wyrządziły znaczne szkody; na szczęście z ludzi nikt nie poniósł szwanku. We wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby.

We francuskiej Izbie deputowanych oświadczył w sobotę minister wojny André, że oficerowie francuscy mają zupełną swobodę przekonań politycznych, nie mogą jednak brać czynnego udziału w agitacyi politycznej, ani też demonstracyjnie manifestować się za żadnym kierunkiem politycznym. Powinni również mieć szacunek dla instytucyj i władz republikańskich.

Na pierwszej radzie gabinetowej nowego ministerstwa hiszpańskiego postanowiono utrzymać w mocy dekret z dnia 19 września 1901, tyczący się kongregacyj zakonnych. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich prefektów okólnik, w którym wzywa ich, aby mu jak najspieszniej przedłożyli sprawozdania o istniejących w ich prowincyach zakonach i aby donieśli, czy one są autoryzowane. Po nadesłaniu tych odpowiedzi dekret wrześniowy wejdzie w życie, a na podstawie jego zamknięte będą wszystkie klasztory, należące do zakonów nieautoryzowanych.

Z Kapstadtu donoszą, że stan zdrowia Cecyla Rhodesa pogorszył się wskutek wytworzenia się nowych komplikacyj sercowych.

Z Nowego Jorku donoszą: Przyjazny Boerom ruch wzmaga się coraz bardziej w Stanach Zjednoczonych. Stronnictwo demokratyczne w Waszyngtonie uchwaliło jednogłośnie wnieść kwestyę boerską przed forum senatu. Przyjęta na zgromadzeniu tego stronnictwa rezolucya stwierdza gorące sympatye Ameryki dla walczących o swoją niepodległość bojowników i zaklina Anglią, aby kierując się poczuciem ludzkości i sprawiedliwości podjęła z Boerami rokowania pokojowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 marca. Nowy Namiestnik Dalmacyi, br. Handel, złożył dziś przysięgę w ręce Najjaśniejszego Pana. Przy tym akcie obecny był także P. Prezydent Ministrów dr. Koerber.

Praga, 24 marca. *Narodni Listy* ogłaszają artykuł Prokopa Gregra, który występuje przeciw zamieszczonemu niedawno w *Politik* projektowi ustawy językowej. Gregr sądzi, że zasady wyrażone w tym projekcie, są zbliżone do rozporządzeń językowych br. Gautscha i że zasada jednojęzyczności, w nim przyjęta, pociąga za sobą podział kraju celem utworzenia okręgów językowych. Gregr podaje trzy zasady, przy których Czesi muszą obstawać: 1) każde podanie musi być załatwione w języku, w którym je wniesiono; 2) każdy urzędnik w królestwie Czeskiem i w Morawii musi władać obu językami krajowymi; 3) każda ustawa, wydana dla krajów korony czeskiej, musi obowiązywać zarówno wszystkie te kraje. — Pierwsze dwie zasady — wywodzi p. Gregr — wynikają z ustawowych postanowień, trzecia z prawnopaństwowego stanowiska krajów korony czeskiej do Austryi. Zasadą musi być także niepodzielność krajów korony czeskiej.

Gorycya, 24 marca. Kardynał książę arcybiskup dr. Jakób Missia zmarł dziś w nocy na paraliż serca.

Poznań, 24 marca. *(Tel. pryw.)* Trzech gimnazyalistów, Polaków, z wyższej sekundy katolickiego gimnazyum św. Maryi Magdaleny usiłowało onegdaj wieczorem wspólnie odebrać sobie życie w pewnym młynie podmiejskim. Jeden z nich niejaki Wardeński zginął na miejscu, dwaj inni są ciężko ranni. Powodem rozpaczliwego kroku jest — według doniesienia niemieckich dzienników — prawdopodobnie nieotrzymanie promocyi do wyższej klasy.

Neuwied, 24 marca. Zmarła tu księżna Marya Wied, matka królowej rumuńskiej.

Petersburg, 24 maraca. Wczoraj pojawił się ukaz carski do ministra sbarbu, upoważniający go do podjęcia pożyczki 399 milionów marek pod znanymi warunkami.

Petersburg, 24 marca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza, że z powodu okoliczności, które nie były poprzednio znane Akademii Umiejętności, wybór Maksyma Gorkija na członka honorowego jest nieważny; Gorkij mianowicie znajduje się w śledztwie o przekroczenie §. 1035 u. k.

Petersburg, 24 marca. Ogłoszenie w „Dzienniku urzędowym" w sprawie unieważnienia wyboru Maksyma Gorkija na członka Akademii, nastąpiło na życzenie Akademii.

Tyflis, 24 marca. Według urzędowego sprawozdania dnia 21 b. m. rano w Oni, w gubernii kutajskiej, dało się uczuć trzęsienie ziemi, skutkiem którego runęło wiele domów.

Rzym, 24 marca. Izba posłów przyjęła ustawę o uregulowaniu pracy kobiet i dzieci, poczem odroczyła się do 15 kwietnia.

Wenecya, 24 marca. Przybył tu kanclerz hr. Buelow.

Bruksela, 24 marca. Dyrektor kartograficznego oddziału ministerstwa wojny, Henenguin, zastrzelił się wczoraj.

Bruksela, 24 marca. Wczoraj po południu odbyły się demonstracye na rzecz powszechnego głosowania i proporcyonalnego systemu wyborczego. W pochodzie wzięło udział około 300 Stowarzyszeń socyalistycznych, liberalnych i chrześciańsko-demokratycznych, oraz wielu posłów socyalistycznych i liberalnych. Wręczono burmistrzowi petycyę, którą on przyrzekł przedłożyć parlamentowi. Spokoju nie zakłócono.

La Louvière, 24 marca. Wczoraj po południu eksplodowały w tutejszem biurze pocztowem dwa naboje dynamitowe i wyrządziły znaczną szkodę. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

Barcelona, 24 marca. W bankiecie, urządzonym przez reprezentacyę miejską na cześć austro-węgierskiej eskadry, wzięli udział radni miejscy ze stronnictw monarchicznych, wielu deputowanych i senatorów oraz przedstawiciele władz. Burmistrz wzniósł toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa, marynarki austryackiej i miast stołecznych Wiednia i Pesztu. Kontradmirał Ripper odpowiedział toastem na cześć królowej-regentki i miasta Barcelony. Jutro odbędzie się na pokładzie jednego z okrętów austryackich bal.

Jokohama, 24 marca. Według wiadomości z Sôul, rząd koreański toczy rokowania z posłem rossyjskim Pawłowem, w sprawie wynagrodzenia strat z powodu zburzenia rossyjskich urzędów telegraficznych, które zbudowano mimo protestu rządu koreańskiego, poczem rząd ten kazał je usunąć.

Hongkong, 24 marca. Jak donoszą z Kwangsi, powstańcy zdobyli miasto Kiaoczau.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 24 marca. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi: Członkowie rządu transwaalskiego Szalkburgher, Reytz, Lukas Meyer, Kreg i Vandervalt przybyli z Middelburga osobnym pociągiem jako parlamentarze do Pretoryi i odbyli konferencyę z Kitchenerem.

Dzienniki angielskie donoszą, że ubiegłego tygodnia delegaci Boerów, zanim wystąpili jako parlamentarze, o mało co nie dostali się do niewoli angielskiej. Delegaci przybyli do Pretoryi, zostawiwszy eskortę w Balmoralu. W powozach Kitchenera pojechali do głównej kwatery angielskiego naczelnego wodza. Po konferencyi z Kitchenerem odjechali delegaci do Oranii, podobno do Kroonstadu. Niektóre dzienniki ostrzegają, by nie przywiązywać wielkiej wagi do bytności delegatów w Pretoryi. Następstwa tego kroku należą na razie do sfery przypuszczeń, wobec tego, że jest rzeczą wątpliwą, czy ten krok Szalkburghera i delegatów będzie uznany przez Bothę, Deweta i Delareya.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 marca 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·41, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 696·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 709·—, Akcye Anglobanku 289·—, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Bankvereinu 463·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Kolei państw. 675·—, Lombardy 67·50, Akcye kolei Elbethal 471·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 395·50, Akcye Rima Muranyi 500·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 110·25, Ruble 254·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 24 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 697·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 709·—, Akcye Anglobanku 287·—, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Länderbanku 423·50, Akcye Bankvereinu 462·50, Akc. Bodencredit 943·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 675·50, Akcye Kolei Południowej 66·50, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 471·—, Akcye Kolei Północnej 5660·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 565·—, Akcye Alpiny 396·50, Akcye Rima Muranyi 50[illegible]·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1440·—, Akcye Fabryki broni 326·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·20, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 97·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·80, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·75, Losy tureckie 110·50, Marki 117·37, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godzinie 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. marca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	30	96	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	20	95	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	30	96	—
4% los. w 56 lat	95	60	96	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	90	98	60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	80	97	50
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	96	50	97	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	99	50	100	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.60	101 80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.50	101.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	194 25	196.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.30	154.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	250.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	120 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.—	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499.—	502.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125.50	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421·25	423.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	98.80
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.75	99.65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166.—	168.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203.—	205.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	289.—	290.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.40	93.40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82 50	84.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	111.—	112.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.40	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271.—	274.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261.50	263.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	—.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	101.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	113.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.90	92 90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99 50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.85	108.85
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.15	98.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 40	20.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	440.—	444.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	80.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.25	57 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31.—	32.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	79.—	82 —
Salma 40 zł. mk.	235.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	82.—	83.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	284.50	285.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2520.—	2530.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	706.—	708.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	490.—	490.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424.50	425.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1625.—	1630.50
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	561.—	563.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	250.—	251.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	352.—	358.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5630.—	5650.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565.50	567.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	432.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	878.—	880.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	392.50	393.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1430.—	1440.—
Schodnicy 500 kor.	1100.—	1125.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	434.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.12½	240.32½
Paryż za 100 franków	95.47½	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.75
Włoskie banki	93.30	93.50
Francuskie banki	94 85	95.—
Szwajcarskie banki	94.85	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.12	19.14
20-markówka	23.46	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.35	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir	93.35	93.55
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. X. 26/87 (26 27) (2194 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Rudolfa Günsberga, że wsprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w dobrach Trepczu i Zabłotce ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Staruszkiewicza, adw. kraj w Sanoku, z którym rozprawa ze skutkiem prawnym tak długo prowadzoną będzie, dopóki sam się nie zgłosi lub innego zastępcę sądowi nie wymieni.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 1. marca 1902.

L. cz. T. 8/2 (1) (2235 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie, wdrażając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Franciszka Piaseckiego postępowanie celem umorzenia

a) policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, na nazwisko p. Franciszka Piaseckiego, opatrzonej Nr. 17.414 opiewającej na kapitał 2000 złr. a. w. płatny ubezpieczonemu, skoro dożyje 30. grudnia 1917 roku względnie okazicielowi policy w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego i

b) takiejże policy opatrzonej Nr. 36.645 opiewającej na kapitał 2000 złr. w. a. płatny ubezpieczonemu, jeśli dożyje 30 grudnia 1932, względnie okazicielowi policy w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego, wzywa każdego ktoby się w posiadaniu tych polic znajdował, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, takowe tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że w razie bezskutecznego upływu tego terminu, police te na ponowne żądanie za umorzone uznane zostaną

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. lutego 1902.

G. Zl. T. 61 1 (5) (2237 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte für Civilsachen in Krakau wird kundgemacht, dass über Ansuchen des Dr Stephan Orešcović im Namen des Dr Paul Orešcović die Einleitung der Amortisirung des Loses Nr. 68024 des Prämien-Anlehens der Stadt Krakau bewilligt wurde und dass über wiederholtes Ansuchen, dieses Los für amortisirt erklärt werden wird, wenn binnen 1 Jahres, 6 Wochen und 3 Tage vom Zahlungstage des Gewinnes an gerechnet, Niemand seine Rechte an dieses Los, beim hiesigen Gerichte oder bei der Cassa der Stadt Krakau anmeldet oder den Gewinn behebt.

Krakau, am 8. März 1902.

L. cz A. 6/6/00 (6) (2201 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie, podaje do wiadomości, iż dnia 3. października 1900 zmarła Anna Szuper w Jędrzejówce z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu ustawowych spadkobierców Jana Szupra i Tekli Niedużak, wzywa ich ażeby w przeciągu pół roku licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem Franciszkiem Wilgoszem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. A. 553/00 (10) (2308 1—3)

W Gwoździcu małym zmarła dnia 10. maja 1887 Docia z Siradczuków Nepyjwoda, zaś dnia 4. kwietnia 1892 jej córka Wasyłyna Nepyjwoda, Iwana bez ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu ich ustawowego dziedzica Petra Siradczuka nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Dmytrem Tkaczukiem będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 15. marca 1902.

L. cz. A. 234/00 (3) (2247 1—3)

C k Sąd powiatowy w Kosowie oddział V. donosi, że Katarzyna Hostiuk zmarła dnia 27. listopada 1897 w Chomczynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Sydora Hostiuka nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty edyktu tego zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem dr. Maryanem Korpińskim z Kosowa.

Kosów, dnia 7. października 1901.

L. cz C. II. 107/2 (1) (2436 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błg. Samuelu Selingerze, wniesionym został do c. k. sądu powiatowago w Samborze przez Seimola Apfel üss i tow. pozew o uznanie własności połowy realności lwh. 17 gm. Sambor-Blich.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. kwietnia 1902 o godz 12½ po południu w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw powyższej masy spadkowej, ustanawia się p. dra Marka Spindlera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 14. marca 1902.

Licytacye.

L. cz. E. 46/1 (36) (2329 3—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie z dnia 8. lutego 1902 zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Bukówna lwh. 410 ks gr. dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, własność Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych tudzież inwentarza żywego i martwego w protokole z dnia 3. maja 1901 bliżej poszczególnionych.

Nieruchomość Bukówna, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną po potrąceniu wartości służebnictwa na 151.620 kor., a to przy udzieleniu pożyczki, przynależności zaś na 23.864 kor.

Najniższa cena wynosi 116 989 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienienym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. E. 87/2 (3) (2345 3—3)

Na żądanie małol. Iwana, Stefana, Ołeksy i Anastazyi Tumaków, zastąpionych przez matkę i opiekunkę Dokię Tumak, odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 2 9 ks. gr. gm. Zeżawa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 614 kor.

Najniższa cena wynosi 409 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 3. marca 1902.

L. cz. E. 185/1 (4) (2385 2—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13 licytacya majętności Dąbrowica lwh. 132 ts. ks gr. dla w. p. objętej wraz przynależnościami składającemi się według protokołu opisania i oszacowania z dnia 15. stycznia 1902 E 185 1 (3) z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 129.940 kor. przynależności zaś na 3473 kor. 60 hal razem na 133.413 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 88.942 kor. 40 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może, każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. E. 1167 1 (6) (2305 2—3)

Dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, tutejszego sądu, licytacya realności lwh 433 gm Janów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 163 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. E. 1386/1 (6) (2375 2—3)

Dnia 11. kwietnia 1902 o godz 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya połowy realności w Chyrowie lwh. 89 z przynależytościami.

Połowę realności z przynależytościami oceniono na 5818 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

St ra sól, dnia 14. lutego 1902.

L. cz. E XXI. 2381/1 (13) (2 18 2—3)

Dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sali Nr. 6, tut. Sądu, licytacya realności pod l. kons $1202^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej lwh. 1109 Dz. I. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

Domy i grunt oceniono na 89.387 kor. 79 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 46.245 kor. 48 hal.

Warunki i inne odnośne dokumenta przeglądać można w Sądzie tut. Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. E. 1058/1 (7) (2496 2—3)

Dnia 3. kwietnia 1902 o godz 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 61 ks. gr. gminy kat. Kalwarya objętej.

Nieruchomość jest ocenioną na 3005 kor. 80 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15 2 kor. 90 hal

Warunki licytacyjne obecnie się zatwierdzające i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 6. lutego 1902.

L cz. E. 309/1 (13) (2368 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mendla Süsskinda i Wojciecha Białonia jako Feliksowi Białoniowi i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie dnia 19. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 9 gm. Kryg objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 16.061 kor. 45 hal.

Wierzycielom na realności tej zabezpieczonym pozostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Najniższa cena wynosi 16 061 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Sądu tutejszego w biurze Nr 14.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Gorlice, dnia 8. marca 1902.

L. cz. E. 950/1 (3) E. 980/1 (3) (2376 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3 licytacya następujących nieruchomości: 1) realność objęta lwh. 53 ks. gr. gm. Zawadów oceniona na 3142 kor. 18 hal. 2) realność objęta lwh. 793 ks gr. gm. Sądowa Wisznia oceniona na 1362 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 2094 kor. 79 hal., ad 2) 762 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 20. marca 1902.

L. cz. E. 605/90 (58) (244)

Na żądanie Abrahama Weinbergera w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle zastąpionego przez adw. dra Romana Adamskiego w Jaśle odbędzie się dnia 9. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 relicytacya parceli gruntowej 1317/2 z 4 szybami naftowymi do realności lwh. 231 gm. kat. Wojtowa należącej wraz z przynależnościami składającemi się z szopy, ogrzewalni, 3 beczek na ropę po 100 garncy objętości, szlamówki, młynka, dłuta i 22 sztang.

Wartość szacunkowa parceli gruntowej 1317/2 wystawionej na relicytacyę jest ocenioną na 200 kor przynależytości zaś na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 315 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 3 marca 1902.

L. cz. E. 1374/1 (5) (2378)

Dnia 24. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI licytacya a) 1/6 niewydzielonej części ciała hipotecznego 353 gm. Lisowce, b) niewydzielonej połowy realności wyk. hip. 354 tej samej gminy i c) niewydzielonej połowy realności wyk. hip. 694 tejże samej gm.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 75 kor. 16 hal., ad b) na 105 kor., ad c) na kwotę 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 50 kor., 11 hal., ad b) 70 kor., ad c) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 7. marca 1902.

L. cz. E. X. 3453/1 (3) (2398)

Dnia 14. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 34, licytacya w tut. sądzie połowy realności lwh. 669 ks. gr. gm. Stanisławów.

Nieruchomość oceniona na 6629 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3315 kor., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. E. 6032/1 (7) (2399)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya ciała tab. lwh. 1927 kat. gm. Tarnopol objętego, z parc. bud. l. kat. 1243 i ogrodu 5 5/1 razem pusty plac przy ul. Smykowieckiej położony się składającego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 474 kor.

Najniższa cena wynosi 237 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierd a i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. E. 1074 00 (8) (2442)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Izaka Lancza postępowanie licytacyjne co do 2/3 części ciała lwh. 51, 1/3 części ciała lwh. 52 i 2/24 części ciała lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Nieznanów zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 14. lutego 1902.

L. cz. E. 59/2 (2) (2453)

Przymusowo będą sprzedane dnia 24 marca 1902 o godz. 9 rano w Szczurowy towary galanteryjne, korzenne i różne artykuły spożywcze, oraz towary żelazne wraz z urządzeniem sklepowem tudzież 2 beczki wina itp

Przedmioty te oglądać można dnia 24 marca 1902 między godziną 8 a 9 przed połdniem w Szczurowy.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Radłów, 11. marca 1902.

L. cz. E. 275/1 (6) (2402)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Abrahama Halperna postępowanie licytacyjne co do 1/5 części lwh. 454, 1/10 lwh. 434 i 435 i 1/5 lwh. 815 ks. gr. Wierzblany zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 7. lutego 1902.

L. 21.941/02 (2414)

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Monasterzyskach trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu pod l. k. 96 lub w domach sąsiednich w odległości 100 kroków ewentualnie budce obok ustawionej.

Trafikant obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1901 materyału tytoniowego w wartości 15 669 kor. 24 hal. wynosił 1357 kor. 54 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 3277 kor. 90 hal. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Monasterzyskach, materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Monasterzyskach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć do dni 8 po dniu doręczenia upoważnienia.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 140 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Monasterzyskach, a kwit do oferty dołączony.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 30. kwietnia 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 11. marca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/2 (1) (2395 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Berischa Duldiga kupca niezarejestrowanego w Przemyślu

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Szechowicza zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Scheinbacha w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4. kwietnia 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. czerwca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14. lipca 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl dnia 21. marca 1902.

Konkursa.

L. 30 313 (2384 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 21. marca 1902 Nr. 66 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia co do nadania z początkiem roku szkolnego 1902/1903 sześć miejsc bezpłatnych w wojskowej Akademii Terezyańskiej dla aspirantów c. i k. obrony krajowej.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. marca 1902.

---

do L. G. D. 8.558 ex 1902 (2290 2—3)

KONKURS.

Ze strony c. k. monopolu tytoniowego będzie w miesiącu maju 1902 więcej miejsc dozorców uprawy tytoniu dla Galicyi (względnie Bukowiny) do obsadzenia.

Kandydaci starający się o takowe, mają swe podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, fizycznego uzdolnienia, moralności, świadomości czytania, pisania i rachowania, jak również znajomości języków i wiadomości praktycznej uprawy tytoniu, najpóźniej do 15 kwietnia 1902 c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy lub Zabłotowie przedłożyć.

Przy obsadzeniu tych posad będą mieli pierwszeństwo kandydaci, którzy ukończyli jedną ze szkół rolniczej, w której kurs uprawy tytoniu był wykładany.

Bliższe warunki zasięgnąć można ustnie lub pisemnie w c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy i Zabłotowie, względnie w głównej c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach lub w c. k. urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie.

C. k. generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.
Jagielnica, dnia 16. marca 1902.

L. 793/902 (2458 1—3)

KONKURS.

W myśl uchwały Zwierzchności gminnej miasta Zaleszczyki z dnia 12 marca 1902 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza tut. urzędu gminnego z płacą roczną 1200 kor

Od kandydata wymaga się:

1. Ukończonej niższej szkoły średniej,

2. Egzaminu kwalifikacyjnego przypisanego ustawą krajową,

3. Przynajmniej 1 roku praktyki w tym zawodzie,

4. Nieprzekroczonego 40 roku życia,

5) Obywatelstwa austryackiego.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, po roku nastąpi stabilizacya.

Chcący kompetować o niniejszą posadę winni wnieść swe podania należycie udokumentowane do dnia 15 kwietnia b. r. na ręce Zwierzchności gminnej.

Zaleszczyki, dnia 12. marca 1902
Wice Burmistrz: Pawłowski m. p.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 97 02 (2) (2417)

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 12 czasopisma „Monitor" z dnia 16. marca 1902 pod napisem „Jeszcze jeden" w ustępach od słów „Ale p. B. nie w ciemię bity" do słowa „amatorswa" i od słów „Jak tam te protokoły" do słowa „brutalnie" i od słów „dziś widzi" do końca zawiera znamiona występku z §. 300, a zatem usprawiedliwioną zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. marca 1902.

L. cz. Pr. 98/02 (2) (2418)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 12 czasopisma: „Lwowska prawda" z dnia 18. marca 1902 pod napisem 1) „Kwiat narodu" i 2) „Bezrobocie we Lwowie" w ustępie od słów „We Lwowie dzięki" do słów „nie spieszy" zawiera znamiona występków z §§. 300 i 302, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. marca 1902.

Ч. Pr. 98/02 (2) (2416)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів умішених в числі 5 і 6 часописи „Воля" з дня 15. марця 1902 під написею: „Триєст" в уступах від 1) початку до слів: „демонстрацийно городом", 2) від слів „Але якжеж можна" до слів „кровавими днями Триєсту" і 3) від слів „І коли блисне" до кінця, містит в собі знамена злочину з § 65 а) з. к. і провини з §§. 300 і 305 зак. кар. і арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Ч. 8 Д. з. д. ex 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19. марця 1902.

L. cz. Pr. III. 47/2 (2) (2294)

Sprostowanie.

W Nrze 65 Gazety Lwowskiej na stronicy 9 w ogłoszeniu do l. ins. 2294 w wierszu 17-ym zaszła drukarska pomyłka, którą się prostuje w ten sposób, że ma być banmistrza, a nie jak mylnie wydrukowano burmistrza.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, 22. marca 1902.

L. cz. Pr. 99/02 (2) (2419)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma „Gazeta świąteczna" z dnia 16. marca 1902 pod napisem: „Niepoprawna karygodna lekkomyślność" w ustępach od początku do „nieraz sprowadzanej" i od słów: „a tymczasem egzekutor" do „fiskalizmem podatkowym", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. marca 1902.

L. cz. Pr. III. 49/2 (2) (2425)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 7 czasopisma „Naprzód" z dnia 21. marca 1902 artykuły pod tytułem: I.) „Pedagogia ks. Góralika" od „a sekcya wykonana" do „wybuch jej przyspieszyło" strona 2, łam 4, II.) „Kara za wybory" od „ze sposobności tej" do końca, strona 3, łam 1, zawierają znamiona występków ad I.) z art. VII. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z 1863, ad II.) z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 22. marca 1902.

L. cz. Pr. 95/02 (2) (2415)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł, na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Promień" za marzec 1902 pod napisem 1) „Wyroki w sprawie demostracyi przed konsulatem rosyjskim" w ustępie od słów „Odbywa się demostacya" do końca; 2) „Organ towarzystwa nauczycieli szkół wyższych o młodzieży i do młodzieży" w ustępach od słów „spotkamy się" do „pedagogicznych" i od słów „ale, czyż pan" do „skarb narodu", 3) „Kraków w lutym" w ustępie od początku do słów „tryk, łajdak i t. p.", 4) „Buczacz", 5) „Tarnopol" w ustępie od słów „przyczem dokładnie" do „zabija ją", 6) „Sprawa siedlecka" w ustępie od słów „Demostracye przed konsulatem" do „serce polskie", 7) „Wydalenie" w ustępie od początku do „brzegu", 9) „Interpelacye" w ustępie od słów „W radzie miejskiej" do końca" „P. dyrektor i jego leibgwardziści", 10) „Terror w szkołach" w ustępach od słów „wszyscy koledzy" do końca 11) „Pokwitowania" w ustępie od początku do „Wrześni galicyjskiej" i 12) „Po wyroku" w ustępach od słów „Że naprawdę" do „wobec demostracyi" od słów „Czy nie zakrawa" do „najsurowszych kar" od słów „Wstręt i oburzenie" do „kalać rękę" i od słów „Niech sobie" do końca zawiera znamiona występków z §§. 300 i 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. marca 1902.

Zl. 64. (2291)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem dem Erkenntnisse vom 13. März 1902, Pr. 23/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter" vom 9. März 1902 wegen des Artikels: „Nicht ganz stichhältich" nach § 303 St. G.; wegen der Stelle von „Als wir Worte" bis „Deutscher nicht lesen kann" des Artikels: „Der Stier von Mitterkirchen und Herr Staatasnwalt Ritter von Hübl" nach §. 491 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863; wegen der Stelle von „Da es nun keinen" bis „nicht den Streit will" des Artikels: „Die Friedhoffrage gelöst!" nach §. 122 a St. G. und des Artikels: „Soldatenmißhandlung durch einen Officier" nach §. 491 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13. März 1902, Pr. IX 82/2, die Weiterverbreitung der Nr. 532 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 7. März 1902 auch wegen der Überschrift des Artikels, betreffend der k. k. Oberlieutenant Köppel nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1902, Pr. 7/2, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 13. März 1902 wegen der Stelle von „Kdo jsou ti jedini a pravi" bis „a nejukrutnejsi lide" des Artikels: „Feuilleton" nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 65. [2326]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX. 85/2, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Corriere di Napoli" ddo. Neapel, 3. März 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX. 86/2, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 4. März 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1902, Pr. IX. 88/2, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „La Stampa" ddo. Turin, 5. März 1902 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX. 88/2, die Weiterverbreitung der Nr. 654 der Zeitschrift: „L'Alba" ddo. Mailand, 6. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX. 88/2, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „La Tribuna illustrata" ddo. Rom, 9. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX 90/2, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „Il Travaso delle Idee" ddo. Rom, 8. März 1902 nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX 91/2 die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „La Parola dei Socialisti" ddo. Ravenna, 8. März 1902 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX. 92/2, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 10. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX. 93/2, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Il Travaso dei idee" ddo. Rom, 10. März 1902 nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. IX. 95/2, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Gazzetta del Popolo" ddo. Turin, 10. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1902, Pr. V. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 249 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 13. März 1902 wegen der Stelle von „Insomma, plendore di poesia" bis zum Schluße des Artikels: „Una conferenza dell'ab. Silvestri" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1902, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Selske Listy" vom 13. März 1902 wegen der Stelle von „Pri procesu, ktery" bis „tot otazka jina" des Artikels: „Rusti dustojnici nemeckeho puvodu usvedceni ze zrady" nach §. 491 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 9/02 (1) (2365 2—3)

Nykoła Mychajłów syn Pańka z Hlebówki uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Petra Mychajłowa syna Pańka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. 10,00 (3) (2244 2—3)

Wasyłyna Lesiewicz Onufreja uznana głupkowatą i poddana pod kuratelę. Kuratorem dla niej ustanowiono Mikołaja Hryniuka z Wierzbowca

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kossów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. P. I. 153/1 (2) (2283 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II Oddział I. we Lwowie zawiadamia, że Józef Sysak z Ceperowa wzięty pod kuratelę, kuratorem Dmytro Sysak w Ceperowie.

Lwów, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. L. 2/1 (7) (2268 2-3)

Kuratela rozciągnięta nad Janem Pachem z Młyńczysk z powodu niedołęstwa umysłowego zostaje zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. L 20/1 (5) (2269 2—3)

Michał Tokarz z Świdnika został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Pulita z Świdnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Limanowa, dnia 28. listopada 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. IV. 4/2 (2) (2138 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu Nr. 41 B na kwotę 38 kor. 50 hal opiewającej, na imię Dwojry Rubin wystawionej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do sądu złożył, gdyż inaczej karta za umorzoną będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 22. lutego 1902.

L. cz. T. 19/1 (1) (2131 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej banku dla handlu i przemysłu w Nadwórnie Nr. 1161 na 147 kor. 90 hal. opiewającej, która z posiadania Eidli Schweitzer w Nadwórnej zginęła, by w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego edyktu z książeczką tą w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił się gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. lutego 1902.

L. cz. T. 18/1 (1) (2132 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza książeczki wkładowej banku dla handlu i przemysłu w Nadwórnie Nr. 1370 na 40 kor. opiewającej, która z posiadania Racheli Kramer w Nadwórnie zginęła, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu z książeczką tą w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosił się gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2. lutego 1902.

L. cz. T. 6/2 (1) (2130 3—3)

Na wniosek Ruchei Ziering z Hołuszа wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładowej oszczędności przez Bank dla handlu i przemysłu w Kałuszu wydanej 10. czerwca 1901 oznaczonej Nr. 419 płatnej do rąk okaziciela potwierdzającą, że w instytucie tym złożono dnia 10. czerwca 1901 do art. 2853 wkładkę w kwocie 300 kor., od której to kwoty narosły do 30. czerwca 1901 odsetki w kwocie 1 kor. 8 hal., które doliczono do kapitału i dopisano do tej książeczki, zaś dnia 29. lipca 1901 do art. 4962 złożono dalszą kwotę 100 kor., tak że książeczka ta opiewa obecnie na 361 kor. 8 hal z odsetkami od 1. lipca 1901 licząc i sumę 100 kor. z odsetkami od 29. lipca 1900 licząc, a skradzionej Ruchei Ziering 24. września 1901 i wzywa się każdego, któryby sobie do tej książeczki prawa rościł, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej się zgłosił inaczej bowiem książeczka za amortyzowaną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14. lutego 1902.

L. cz Nc. II. 212/2 (1) (2185 3—3)

W stanie biernym realności objętej lwh. 104 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto, obecnie Diny Geringer własnej, wpisanem jest na rzecz masy pupilarnej Józefa Gattenberga od dnia 4. marca 1843 prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 20 złr. m. k.

Wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem tej wierzytelności wzywa się tych którzy mają roszczenia co do tej wierzytelności, by roszczenia te w przeciągu roku, a najpóźniej do dnia 31. marca 1903 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie zostanie amortyzacya wierzytelności i wykreślenie wpisów dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 20. lutego 1902

L. cz. A. 231/1 (18) (2334 1—3)

Dnia 16. marca 1901 zmarła w Bochni Teresa z Lalików Jukonowa, 2 Ochabowiczowa, 3 o. śl. Łosikowa z pozostawiem ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku tego powołanemi są także jej krewne: Anna Selowa i Rozalia Lalikowa.

A że miejsce ich pobytu jest niewiadome, przeto się je wzywa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosiły się w tutejszym sądzie i oświadczyły się do spadku, inaczej pertraktacya przeprowadzoną będzie z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr Serafińskim z Bochni.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia dnia 11. października 1901.

L. cz. A. 21/00 (6), P. 12/00 (6) (2343 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Andrucha Romaniuka i Warwary Romaniuk zawiadamia się, iż powołani są do spadku po śp Tymku Romaniuku w Dudyniu 3. listopada 1897 zmarłym i wzywa się ich, by do roku się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli przeciwnie w ich imieniu ustanowiony kurator spadek przyjmie i takowy w sądzie aż do ich zgłoszenia, względnie udowodnionej ich śmierci zachowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, 24. lipca 1900.

L. cz. A. 393/1 (6) (2249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Marya Jurczyńska z Kozłowa zmarła 12. maja 1901 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołany jest Stefan Jurczyński, a gdy miejsce jego pobytu nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. dr. Emilem Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 92/2 (1) (2461 1—3)

Przeciw Janowi George Corneille 3 im. Schlenker, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddziału I. w Stanisławowie przez Naftalego Petrowera, Breiny z Wundermanów Petrower i Józefa Petrower pozew o zapłacenie kwoty 12.133 kor. 34 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 24. marca 1902 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana George Corneille 3 im. Schlenker, ustanawia się p. adw. dra Edmunda Lorscha w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego wyżej nazwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt, i niebezpieczeństwo, do póki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 9. marca 1902.

L. cz. T. 12/2 (1) (2348 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża postępowanie amortyzacyjne co do asygnacyi opiewających na do płatę do asygnat kasowych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na 50 zł. Nr. 4536 z daty Lwów, 12 lutego 1879 i Nr. 279 z daty Lwów 25. lipca 1884 i wzywa każdego posiadacza rzeczonych asygnacyi, aby takowe tut. sądowi najdalej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, albowiem w razie nie przedłożenia asygnacye te po upływie wyż zakreślonego terminu na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 12. marca 1902.

(2346 1—3)

Obwieszczenie.

P. dr Herman Broder, adw. w Janowie zamierza przesiedlić się do Kamionki strumiłowej.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. C. 42/2 (1) (2403)

Przeciw Rozalii Malikowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Józefa i Teklę Bysiów pozew o uznanie za właścicieli parc. grunt. ll. 846, 847 i 84 wchodzących w skład posiadłości whl. 131 gm. Gogołów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. kwietnia 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii Malikowskiej, ustanawia się p. Jana Jamroga w Gogolowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 17. marca 1902.

L. cz. Cb II. 200/2 (1) (2438)

Przeciw Josslowi Leibie Elkes, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Aschera Zollera pozew o uznanie prawa własności i ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 55 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 2

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Wagnera, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 10. lutego 1902.

L. cz Cw. III. 178/2 (3) (2236)

Przeciw ks. Marcinowi Piechocie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Stowarzyszenie pożyczkowe i Oszczędności, „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu pozew o 682 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw ks. Marcina Piechoty, ustanawia się pana dra Michała Münza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jak handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 6. marca 1902.

L. cz. E. 1751/1 (4) (2210)

Marcelemu Schenklowi, kupcowi z Mościsk w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach przeciw Jędrzejowi Szczurek i tow. o 160 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 24. listopada 1901 l. cz. E. 1751/1, którą pozwolono przymusową licytacyę nieruchomości dłużników.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marceli Schenkel obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Ignacego Kornera, adw. kraj. w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcelego Schenkla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. E. 1684/1 (2) (2340)

Dekret kuratorski.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Podhajcach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Haara kuratorem w osobie p. dr. Albina Lehmana, adw. kraj. w Podhajcach i poleca temuż, by praw swego kuranda wedle ustawy bronił.

Podhajce, dnia 28. lutego 1902.

L. 369 (1642)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają wyszczególnione w niniejszem wykazie przesyłki pocztowe, które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostałe odebrane. Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia iloże w razie przeciwnym zostaną one zniszczone względnie sprzedane, zaś kwoty ze sprzedaży uzyskane lub w przesyłkach znalezione, zaliczone zostaną na rachunek Skarbu Państwa.

A. Przesyłki wozowe.

L. porz.	Nadania Nr.	Dzień i rok	Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość kor	Waga Kg.	Waga gr.
1	453	15/8 1901	Kraków 1	Renauld R.	Warschawa	książka	—	1/2	—
2	13	21/9 „	Lwów 11	Poseltowa	Jaremcze	grzyby	25	5	—
3	48?-1	16/8 „	Kraków 3	Leibisch Wein-	Końsk Russie	bielizna,	—	13 1/2	—
4	481-1	„		reiter	„	ubrania i	—	13 1/2	—
5	482-1	„	„	„	„	różne in-	—	13 1/2	—
6	477-1	„	„	„	„	ne rzeczy	—	16 1/2	—
7	478-1	„	„	„	„		—	15	—
8	479-1	„	„	„	„		—	13	—
9	523	5/11 „	Lwów 1	Ruty Karol	Leżajsk	fotografia	15		160
10	472	19/9 „	Tarnów dw.	Nowak Karol	Wieliczka	ubranie	10	8	700
11	446	31 8 „	Lwów dw.	Krawczyszyn Małańczuk	Zborów	maszynowe żelaziwa	—	9	—
12	347	14 10 1901	Przemyśl 2	Kowalik Karol	Dzików	bielizna	30	5	—

B. Listy rekomendowane.

L. porz.	Nadania Nr.	Dzień i rok	Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
1	268	27/9 1901	Lwów 6	Chaje Sara Jungenauer	Drohobycz	
2	723	19 9 „	„ 1	S. Knatz	Chrzanów	
3	44	23/9 „	„ 1	Władysław Latuszyński	Lwów	
4	676	26 9 „	„ 5	Rudolf Mosse	Budapeszt	
5	661	30/9 „	„ 7	Uriad parafialnyj	Stebnik	druki
6	275	27/8 „	„ 3	Stanisław Lorek	Karwin	
7	403	7/9 „	„ 3	N Lewickij	Lwów	
8	239	7/9 „	Rzeszów	Marya Wilam	Rajcza	
9	726	23/9 „	Jarosław	Elemer von Fergasch	Kaschau	
10	910	26/9 „	„	Mathias B nes	Veszprem	
11	804	27/8 „	Kraków dw. „ 3	Aleksandra Mandelstein	Warschau	
12	469	27 9 „		Jakób Mendelbaum	Lwów	
13	329	10/9 „	Przemyśl 2	Antoni Nahlik	Podbuż	
14	434	7 9 „	Krosno	Katarzyna Szmyd	Pittzburg	
15	185	20/7 „	Złoczów	Alois Podeschwa	Budzanów	
16	131	29 8 „	Stanisławów	Traner Wächter	Wiedeń	
17	215	8 8 „	Tarnopol	Tomasz Dudek	Młecki Rosya	
18	33	10/9 „	„	Andrzej Czoprun	D fynów Rosya	
19	367	4/10 „	Kraków 4	Adela Krzysztołowiczowa	Zakopane	gotówka 20 K
20	691	10/7 „	Kałusz	Silberstein	Nowy Jork	
21	366	20/8 „	Tarnów	Karol Łodziński	Tarnów	gotówka 10 K
22	237	15/9 „	Wieliczka	Anton Richter	Troppau	
23	463	16 9 „	Tarnów 2	Louise Feigel	Wiedeń	
24	33	14/9 „	Gaje	Anastazya Bursuk	Kulików	
25	121	19/6 „	Żywiec	Rudolf Niedetzky	Dukla	fotegr fiaora: marki poczt 30 h.
26	262	25 9 „	Krakau 1	Anna Beil	Ketzman	
27	294	29/8 „	„	Marya Finger	Wiedeń	
28	277	25,9 „	Ustrzyki dol.	Josel Stringler	Zarszyn	
29	106	1/10 „	„	Moses Luft	Triest	
30	81	19 6 „	Chodorów	Wacław Schlamfes	Żółkiew	marka stemplowa 1 K
31	295	3 9 „	Skałat	Stefan Kozłowiecki	Lwów	
32	375	9 9 „	Andrychów	Anna Baczek	Kraków	książka służbowa
33	96	12 7 „	Tłumacz	Mose Jakobsohn	Nowy Jork	
34	138	2 9 „	Iwonicz	Selig Borik	Karlsbad	
35	150	8/4 „	Gliniany	Wasyl Pańkiw	Santu Partin Brazylia	
36	49	13/8 „	„	L Bezruczka	Nowy Jork	
37	list zwykł	22/7 „	Przemyśl	Anna Hilse	Wiedeń	gotówka 10 K
38	683	23/9 „	Lwów 5	Peter Mutre	Zaleszczyki	
39	190	1/10 „	„ 1	Rosiecki	Wilno	
40	127	2 9 „	„ 6	Stanisława Rybicka	Tyrawa wołowska	
41	424	24/9 „	„ 1	Stanisław Walewski	Paryż	
42	458	20 9 „	„ 7	Anton Graf Karoly	Nyir Batycz	
43	471	27/8 „	„ 11	Marya Poznańska	Tołszczów	
44	44	30/1 „	„ 11	Zygmunt Polak	Flementle Australia	
45	336	7/10 „	Kraków 4	Bolesław Szymański	Chełojów	
46	163	9,6 „	„ 1	Antoni Tomaszewski	Setkowice Russie	
47	241	1/10 „	Tarnopol	Dankiewicz	Charlottenburg	
				Robert Neurath	Wiedeń	
48	55	23/10 „	Jarosław	Otto Herget	Lwów	
49	668	16/10 „	Stryj 2	Johann Stocker	Wiedeń	
50	126	7/10 „	Kołomyja	Stanisław Chołoniewski	Lwów	
51	881	11/10 „	Leżajsk	Stanisław Dziwota	Nowy Jork	
52	321	6 7 „	„	Klementyna Płaza	Boston	
53	159	18/7 „	Brzozów	Józefa Michalewska	Jasło	
54	54	25 7 „	Gorlice	Wojciech i Marya Wojciechowscy	Umontowa Ameryka	
55	536	23/7 „				
56	158	15/8 „	Kraków 3	S. Turkus	Anrers	pudełko (złoty Galon)
57	244	28,9 „	„	Heinrich Goldberger	Bielsko	
58	474	24 9 „	„	Księżna Czartoryjska	Wola Justowska	
59	200	29/8 „	Wadowice	M. Wiener	Nowy Jork	

L. porz.	Nadania Nr.	Dzień i rok	Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
60	168	26 9 „	Sniatyn	Richard Pfeffers	Losencz	
61	368	3/10 „	Zbaraż	Jewka Juzwa	Brody	
62	105	30/10 „	Frysztak	Andrzej Benjamin	Also Kubin	
63	124	3 /8 „	Bojanów	Franciszek Januszkiewicz	Rzeszów	
64	103	22 5 „	„	Maryan Jamec	M O. Camen Ameryka	
65	243	10 7 „	Skrzydlna	Adelberg Gancarz	Paris	
66	249	16/6 „	Buczacz	Louis Ross	Nowy Jork	
67	349	16/9 „	Borszczów	Juda Weiss	Borszczów	
68	143	1 9 „	Barysz koło Monasterzysk	Matylda Schäffer	Stanisławów	
69	178	10 10 „	Pohorce koł Rudek	Jan Wojtożnów	Zamarstynów	
70	235	8,9 „	Kosów	Dr. Kazimierz Witkowski	Uhnów	
71	158	6/9 „	„	Wasyl Kowaluk	Lwów	
72	126	22/4 „	Kamionka str	Aleksander Rugusiewicz	Tomaszów	
73	233	24 9 „	Ottynia	Hryń Bałmuda	Bojnocze Ameryka	
74	247	6/9 „	Mościska	Andro Joancic	Wiedeń	
75	19	12 8 „	Bolechów	Moritz Silber	Bryjaty Rumunia	
76	71	22 10 „	Dynów	Franz Hodamar	Pisek	
77	76	10/6 „	Lwów 13	Onufry Żuk	Sądowa Wisznia	
78	83	9/8 „	Tłumacz	Mina Rauch	Nowy Jork	
79	164	1/10 „	Lwów 8	M. Bernard	Czerniowce	
80	692	? „	„ 1	Julian Tołłoczko	Warszawa	
81	524	? „	„ 5	Hajman	Lwów	pudełko z lekarstwem
82	988	23/10 „	„ 5	Józef Gabryś	Ślemień	
83	30	18/10 „	„ 8	Leonia Starowicz	Wiedeń	
84	829	15/10 „	„ 5	Marya Wujticka	Kraków	
85	88	? „	„ 1	Cezar Wielohorski	Nałęczów	
86	128	7/10 „	„ 1	Pantel Horodeckij	Wiedeń	
87	457	28/4 „	Sokal	Michał Torosiewicz	Lwów	
88	234	30/9 „	Lwów 2	Józef Wołosecki	Cieszyn	
89	26	10/10 „	Stanisławów	Karl Hahn	Zuczka	
90	956	15 9 „	„	Fanne Simonowicz	Lichtenwald	
91	96	15 6 „	Kołomyja	Franciszek Sztaba	Nowy Jork	
92	597	10/10 „	Jarosław	Aleksander Włdimirów	Smoleńsk	
93	308	26,9 „	Przemyśl	Gertrude Müller	Dobromil	
94	519	26/9 „	„	Dr. Juliusz Kolmer	Temesvar	
95	799	18/10 „	Tarnow 1	A. Strelitz	Wrocław	
96	399	26/7 „	Borysław	Józefa Nowakowska	Przemyśl	
97	220	20/10 „	„	Malwina Kraśniańska	Czerniowce	
98	399	11 10 „	Kraków 1	Ignatz Matyka	Witkowice	
99	443	12/10 „	Nowy Sącz	Władysław Sztyrek	Leżajsk	
100	236	18/10 „	Rzeszów	Teichman & Monies	Tarnopol	
101	703	21/10 „	Jasło	Jan Wiśniowski	Tarnów	
102	598	18/10 „	Brzeżany	Gembütt	Borszad	
103	457	21/10 „	Wadowice	Paula Woźniczek	Beuthen	
104	348	18/10 „	Horodenka	Hersch Weissberg	Horodenka	
105	87	3 /7 „	Jasliska	Tomasz Czupkiewicz	Elisabet Port Ameryka	
106	88	„ „	„	Szymon Niziałek	Elisabet Port Ameryka	
107	153	20 7 „	Tyśmienica	Johann Hohenthal	Wiedeń	
108	22	5 8 „	Podhajce	S. Appel	Nowy Jork	
109	45	4/7 „	„	Józef Demski	San Francisco	
110	176	27/7 „	Zassów	Bronisława Turek	Bufalo	
111	278	„ „	Lipnica mur	Johann Wrzysz	Schedeland	
112	95	17/5 „	Oleszyce	Alfred Januszewski	Zamarstynów	
113	388	3/5 „	„	E Korybytek	Maleszów	
114	118	4/3 „	Białobożnica	Danyło Petrów	Hawacian	

Spalono z miesiąca listopada 1901 listów zwykłych 10469 sztuk.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. cz Cw. II. 445/2 (1) (2427)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Karola Rudolphiego pozew o 4600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Oberländera, adw. w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 13. marca 1902.

L. cz. Nc. IV. 406/1 (2) (2336)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje po myśli §. 22 ustawy z dnia 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, iż c. k Dyrekcya kolei Państwowej w Stanisławowie imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej działająca, wniosła do tut. sądu prośbę o bezciężarowe wydzielenie i przypisanie do księgi kolejowej niektórych gruntów w gminie Staresioło nabytych.

Wszystkich tych, którzy czują się pokrzywdzonymi żądaniem bezciężarowego przeniesienia powyższych gruntów do wykazu hipotecznego księgi kolejowej, wzywa się, aby roszczenia swe w terminie ośmiotygodniowym z dniem 8. maja 1902 się kończącym zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 3. marca 1902.

L. cz. C. III. 74/2 (1) (2445)

Przeciw Konstatemu Śpiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Katarzynę Śpiak im. małol. Maryi, Andrzeja, Anastazyi, Paraski, Pawła i Hryca Śpiaków w Zdyni pozew o własność i intabulacyę 4 7 części realności lwh. 95 ks. gr. gm. Zdynia objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. kwietnia 1902 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Konstantego Śpiaka, ustanawia się p. dra Wolniewicza, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenża kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E IX. 395/2 (1) (2332)

P. Leizerowi Józefowi 2 im. Schmindlingowi, ostatniemi czasy zamieszkałemu w Krakowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie przeciw powyższemu o 30.000 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 2. marca 1902 l. cz. E. IX. 395/2 (1), którą zajęto wierzytelności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leizor Józef Schmindling przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Bernarda Langroda w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Leizera Józefa Schmindlinga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, do-

póki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 2. marca 1902.

L. cz. C. II. 395/2 (1) (2426)

Przeciw dr. Seraflnowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozwy o 700 kor., 600 kor., 350 kor., 350 kor. i 350 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia do l. cz. Cw. II. 395/2 (1), Cw. II. 393/2 (1) i Cw. II. 394/2 (1).

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Ławrowskiego. adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 5. marca 1902.

L. cz. C. II 72/2 (1) (2477)

Przeciw Annie z Romaniuków Slusarczuk, gospodyni w Roznie małym, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Gukiena Czekieniuka i Hałyny Czekieniuk, gospodarzy w Roznie małym pozew o 130 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. kwietnia 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. adw. dra Kulika w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonych sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kuty, dnia 10 marca 1902.

L. cz. E. 415/2 (1) (2306)

P. Franciszkowi Kwiatek i Antoniemu Kwiatek, zamieszkałym przedtem w Humniskach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw nim na wniosek Katarzyny Kwiatek z Humnisk o zniesienie współwłasności realności lwb. 296 gm. Humniska ma być doręczoną uchwała z dnia 16. lutego 1902 l. cz. E. 415/2 (1), którą dozwolono przymusowej sprzedaży parc. pud. 35/3 gm. Humniska i przymusowy rozdział realności lwb. 296 gm. Humniska.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek i Antoni Kwiatek przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw. kuratora w osobie p. Franciszka Sawickiego z Humnisk.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństw, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 16. lutego 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 184 stow. II. 256 (2349 2—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż dnia 10. lutego 1902 uwidoczniono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Fabryka wody sądowej „Zdrowie“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 27. stycznia 1902 uchwalono rowiązanie i likwidacyę tegoż stowarzyszenia, którą przeprowadzić ma dotychczasowa dyrekcya.

Obwieszczeniem niniejszem wzywa się wierzycieli, aby się w tem stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 9. lutego 1902.

L. cz. Firm. 21/02. (2297)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Kornhaber, Heimberg & Kornhaber cegielnia z piecem kręgowym, (Kornhaber, Heimberg & Kornhaber, Ziegelfabrik.)

Przedmiot przedsiębiorstwa: wypalanie i sprzedaż cegieł.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Salomon Kornhaber, Joachim Heimberg i Leon Kornhaber, kupcy w Drohobyczu.

Upoważniony do przyjmowania wszystkich wpłat jedynie Salomon Kornhaber i Joahim Heimberg.

Podpis firmy (F. Z): pod brzmieniem firmy imię i nazwisko któregolwiek spólnika.

Data wpisu: dnia 1. marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 1. marca 1902.

L. cz. Firm. 20/2 (2295)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Należy wpisać w rejestrze dla Firm pojedyńczych i Firm spółkowych.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy Józefa Popiel i spółka handel towarów żelaznych i skład nafty.

Zmiana firmy na: „J. Fiałkowski“.

Skutkiem tego spółka handlowa jawna wystąpiła Józefa Popiel, obecny posiadacz wyłączny Józef Fiałkowski

Wszystkie inne wpisy zostają wykreślone.

Data wpisu 10. marca 1902.

C k Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. marca 1902.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 16.143/III (2383 2—3)

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza z dniem 1. maja b. r. oddać w akord utrzymanie robót ziemnych i nawierzchni szlaku Lwów-Bełzec (Tomaszów) na przeciąg lat trzech.

Formularze do wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki, plany sytuacyjne poszczególnych stacyj i przystanków, jakoteż profil podłużny, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w oddziele dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich l. 5 II. piętro, drzwi 210, lub też w biurze c. k. Kierownictwa ruchu kolei Lwów-Bełzec we Lwowie ul. Lenartowicza l. 1, gdzie na żądanie będą udzielone odnośne wyjaśnienia i wydane formularze ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie odda w mowie będące roboty z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych.

Ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożone wadyum, opatrzone napisem: „Oferta na utrzymywanie robót ziemnych i nawierzchni kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów)“, wniesione być mają najpóźniej dnia 10. kwietnia b. r. 12 godzina w południe (czas lwowski) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 2-giej po południu.

Oferujący ma złożyć jako wadyum kwotę 4000 koron, które w razie przyjęcia oferty ma być uzupełnione do wysokości 10% oferowanej kwoty zwiększonej dodatkiem 2000 koron jako kaucyą za oddany przedsiębiorcy inwentarz.

Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci liczyć mogą na przyjęcie, którzy tak co do stosunków finansowych, jak i znajomości technicznych dają wszelką rękojmę, iż przyjętym zobowiazaniom podołać potrafią.

Oferty bez złożenia przepisanego wadyum, nie odpowiadające zasadniczym wymogom, lub opiewające tylko na część szlaku, nie będą uwzględnione.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya prawo odrzucenia wszystkich ofert bez podania powodów.

Lwów, w marcu 1902.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Sokołówce, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 1. kwietnia 1902 o godz. 4 po południu z następującym porządkiem dziennym

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1901.
2. Wniosek Komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1901.
3. Wniosek co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1902.
6. Zmiany statutu.
7. Wnioski członków.

Jeżeli na tem Zgromadzeniu nie zbierze się wymagany §. 103 statutu komplet, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 4 po południu ponowne nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków, które bez względu na ilość obecnych większością dwóch trzecich części głosów prawomocnie uchwalać będzie.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Sokołówce.

Hersch Parnes, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.